

W dzisiejszym numerze ogłaszamy

wielki plebiscyt na

„Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“

Do udziału w plebiscycie zapraszamy wszystkich Czytelników.

Szczegóły na stronie 3.

## J. Cyrankiewicz przyjął wicepremiera Węgier

15 bm. rozpoczęły się w gmachu Urzędu Rady Ministrów obrady X sesji polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Komisji Planowania — Stanisław Majewski, a delegacji węgierskiej — wicepremier WRL — Antal Apró.

Wczoraj wicepremiera Antala Apró przyjął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W rozmowach uczestniczył wicepremier Stanisław Majewski. (PAP)

## Sytuacja gospodarcza Wielkopolski tematem narady związkowców

Prezydium WKZZ zorganizowało wczoraj naradę aktywność związkową, poświęconą omówieniu sytuacji gospodarczej Wielkopolski po 9 miesiącach realizacji ostatniego roku 5-letniego. W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak i sekretarz CRZZ — Wiesław Kos.

Charakteryzując aktualną sytuację gospodarczą Wielkopolski, przewodniczący WKZZ

## Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny

Komitet Nagród Nobla przyznał w czwartek nagrodę w dziedzinie medycyny. Przypadła ona Brytyjczykowi Bernardowi Watzowi, Szwedowi Ulfowi von Eulerowi oraz Amerykaninowi Juliusowi Axelrodowi. Nagroda wynosi 400 tys. koron szwedzkich (około 70 tys. dolarów).

Trzem uczonym przyznano nagrodę za ich odkrycia w dziedzinie fizjologii systemu nerwowego, a zwłaszcza za prace mające doniosłe znaczenie dla zrozumienia funkcjonowania mechanizmu przekazywania bodźców między komórkami nerwowymi a włóknami mięśni. (PAP)

## Ogród róż na Cytadeli

Park na poznańskiej Cytadeli stał się coraz piękniejszy. Jego perłą będzie w niedalekiej przyszłości ogród róż. Już dzisiaj widać, że ogród ten swoimi rozmianami i kształtem, nasuwającym skojarzenia z wielkim nowoczesnym stadionem, nie ma sobie równego ani w Poznaniu, ani w całym kraju. Na dnie tej gigantycznej misy, której boki ozdabia tysiące różanych krzewów, znajdzie się staw. Całość zapowiada się więc jako miejsce niezwykle piękne zwłaszcza w okresie kwitnienia róż. Na zdjęciu — widok ogólny na obecny stan budowy ogrodu róż.

Fot. — K. Przychodzki

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

PIĄTEK

16

PAŹDZIERNIKA

1970

Wydanie A

Rok wyd. XXVI

Nr 246 [8290]

Cena 50 gr

## Radziecki program rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego

Artykuł dziennika „Prawda“

Dziennik „Prawda“ w numerze czwartkowym zamieszcza artykuł pt. „Droga do sprawiedliwego pokoju“ na temat radzieckich propozycji w sprawie politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

J. Primakow referując plan radziecki przemilczany przez zachodnią propagandę pisze, że propozycje radzieckie opracowane zostały w oparciu o trzeźwą analizę sytuacji na Bliskim Wschodzie z uwzględnieniem stanowisk stron konfliktu a także konsultacji dwustronnych i 4-stronnych w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Po pierwsze — pisze Primakow — Związek Radziecki uważa za konieczne ustanowienie sprawiedliwego pokoju na

Bliskim Wschodzie. Jest całkowicie oczywiste, że taki pokój nie może zostać zagwarantowany poprzez stworzenie zachęty dla agresora, nie może być trwały bez wycofania wojsk izraelskich z zagarniętych przez nie terytoriów arabskich. ZSRR uznawał i w dalszym ciągu uznaje prawo wszystkich państw Bliskiego Wschodu do bezpiecznego i samodzielnego istnienia.

Po drugie — nasze propozycje przewidują nie zwykłe ogłoszenie pokoju na Bliskim Wschodzie lecz wzajemnie obowiązujące porozumienie między stronami. Realna forma osiągnięcia tego porozumienia w obecnych warunkach mogą stać się kontakty poprzez specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Jarringa. Artykuł stwierdza, że misja Jarringa ma na celu znalezienie konkretnej drogi wcielenia w życie realizacji Rady Bezpieczeństwa z 22 lipca 1967 roku.

Związek Radziecki uważa, że dla sukcesu misji Jarringa konieczne jest przede wszystkim, aby obie strony otworzyły i niedwuznacznie oświadczyły o gotowości całkowitej realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Oświadczenie takie złożył już rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej, która wnosi największy wkład w walkę o likwidację skutków agresji izraelskiej.

Po trzecie — propozycje ZSRR zapewniają praktyczne wcielenie w życie wszystkich

Dokończenie na str. 2

## Z konkursu chopinowskiego

### „Japoński“ dzień

I etap VIII konkursu chopinowskiego zbliża się do finału. Wczoraj w przedostatnim dniu — wystąpiła dalsza ósemka kandydatów. Pierwszy na liście był Japończyk Ken Sasaki, natomiast popołudniowe eliminacje rozpoczęła jego rodaczka Etsuko Terada, zakończyła zaś — Mitsuko Uchida. W tym „japońskim“ dniu grali ponadto: Irina Smolina (ZSRR), Hiszpan Joaquín de Castro, Amerykanin Jeffrey Swann, brazylijski pianista Luiz Thomaz i Węgierka Gabriella Torma.

Hiszpański pianista Joaquín Soriano de Castro, najstarszy uczestnik VIII konkursu chopinowskiego, wyznał, że z żalem przyjął wiadomość o przesunięciu terminu imprezy z lutego na październik. Jadąc do Polski spodziewał się zobaczyć śnieg, który w swoim kraju widział tylko raz w życiu. Mimo to, Hiszpan jest zachwycony warszawskim konkursem, a zwłaszcza troską organizatorów o wszelkie wygody uczestników. Na wszystkich konkursach, w których dotychczas brał udział, zainteresowanie gospodarzy ograniczało się do zapewnienia młodemu muzykowi miejsca w hotelu.

PAP

Dokończenie na str. 2

## Przewodniczący Rady Państwa PRL zakończył wizytę w Bułgarii

Wspólny komunikat • Powitanie w Warszawie

W czwartek 15 bm. zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Bułgarii przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski, który przebywał tu z małżonką na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgi Trajkowa i pierwszego sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów Todora Żiwkowa.

Na sofijskim lotnisku przewodniczącego Rady Państwa żegnali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Bułgarii z Georgi Trajkowem i Todorem Żiwkowem na czele, delegacje sofijskich zakładów pracy, młodzież.

W godzinach popołudniowych M. Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa powitali członkowie najwyższych władz: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński.

Na lotnisku przewodniczący

liśmy w Bułgarii i przekazać serdeczne pozdrowienia od narodu bułgarskiego dla naszego społeczeństwa.

Komunikat polsko-bułgarski ogłoszony na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni, złożonej przez przewodniczącego Rady Państwa PRL, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w Bułgarii w dniach 12-15 października br. podkreśla, iż obie strony stwierdziły zgodność poglądów dotyczących stosunków dwustronnych i problemów międzynarodowych przyczyniających się do dalsze

Dokończenie na str. 2

## Z jubileuszowej sesji ONZ

## Apel U Thanta o likwidację pozostałości kolonializmu

Ważnym wydarzeniem pierwszego dnia jubileuszowej części 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego, była uroczystość związana z dziesiątą rocznicą ogłoszenia Deklaracji w sprawie Przyznania Niepodległości Krajom i Narodom Kolonialnym.

Deklaracja ta została opublikowana w 1960 roku i głosiła konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszystkich jego formach.

W śróde w obecności szefów państw i rządów, ministrów i stałych przedstawicieli 127 państw — członków ONZ U Thant oświadczył: przyjęcie Deklaracji w sprawie Przyznania Niepodległości Krajom i Narodom Kolonialnym zostało zapisane w annałach ONZ jako wydarzenie historyczne. Z chwili przyjęcia deklaracji przez

Zgromadzenie Ogólne bez jakiejkolwiek sprzeczności, stało się jasne, że sumienie międzynarodowej społeczności nie będzie godzić się już dłużej z powolnym procesem dekolonizacji, z dalszym pozbawianiem ludzi prawa do wolności, niepodległości i samostanowienia.

Dokończenie na str. 2

## J. Winiewicz w N. Jorku

W środę przybył do Nowego Jorku wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz. Weźmie on udział w pracach 25 jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (PAP)

## Zjazd Towarzystwa Internistów rozpoczął obrady w Poznaniu

XXIV Zjazd Towarzystwa Internistów Polskich, który rozpoczął wczoraj w Poznaniu trzydniowe obrady, zgromadził wielu lekarzy specjalistów nie tylko z Polski. Na zjazd przybyli goście z ZSRR, CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Jugosławii, USA. Otwarcia zjazdu, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Czesław Kończal, dokonał przewodniczący Towarzystwa, prof. dr Edward Szezeklik.

W imieniu władz wojewódzkich i miejskich zebranych po witali zastępca przewodniczącego RN Poznania Zbigniew Rudnicki.

Minister zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jan Kostrzewski witając tę najliczniejszą po pediatrach grupę

lekarzy podkreślił znaczenie tematyki zjazdu, omówił rolę i pozycję internistów w polskiej służbie zdrowia. Interniści stanowią główną kadrę lekarską w podstawowej służbie zdrowia. Od jej przygotowania zależy jakość świadczonego społeczeństwu usług lekarskich. Dlatego niezwykle ważne jest szybkie przenikanie do jak najszerszych kręgów tej grupy lekarzy nowoczesnej myśli medycznej. Wielkiej wagi nabiera problem podwyższenia kwalifikacji kadry lekarskiej, stworzenia ośrodków zdrowia, oparcia w szpitalach i przychodniach powiatowych i wojewódzkich.

W imieniu gości zagranicznych głos zabrał prof. Jiri Sylaba z CSRS.

Tematem pierwszego dnia obrad były mechanizmy autoimmunologiczne w chorobach wewnętrznych oraz żywienie w chorobach nerek.

Zjazd poprzedziło spotkanie wybitnych przedstawicieli interny z władzami miasta. (bwr)

## Uprowadzenie samolotu radzieckiego do Turcji

Agencja TASS podaje: 15 października samolot posażerski „AN-24“ odbywał lot z miasta Batumi do Suchumi. Dwóch uzbrojonych bandytów używając broni zmusiło załogę samolotu do zmiany kursu i lądowania na terytorium Turcji w mieście Trabzon.

W czasie walki z bandytami zabita została stewardessa, która próbowała przeszkodzić bandytom we wtargnięciu do kabiny pilotów. Dwaj piloci zostali ranni.

Rząd radziecki zwrócił się wczoraj do władz tureckich z prośbą o wydanie morderców w celu przekazania ich radzieckiemu sąadowi, a także o zwrocie samolotu i obywateli radzieckich, którzy znajdowali się na pokładzie „AN-24“.

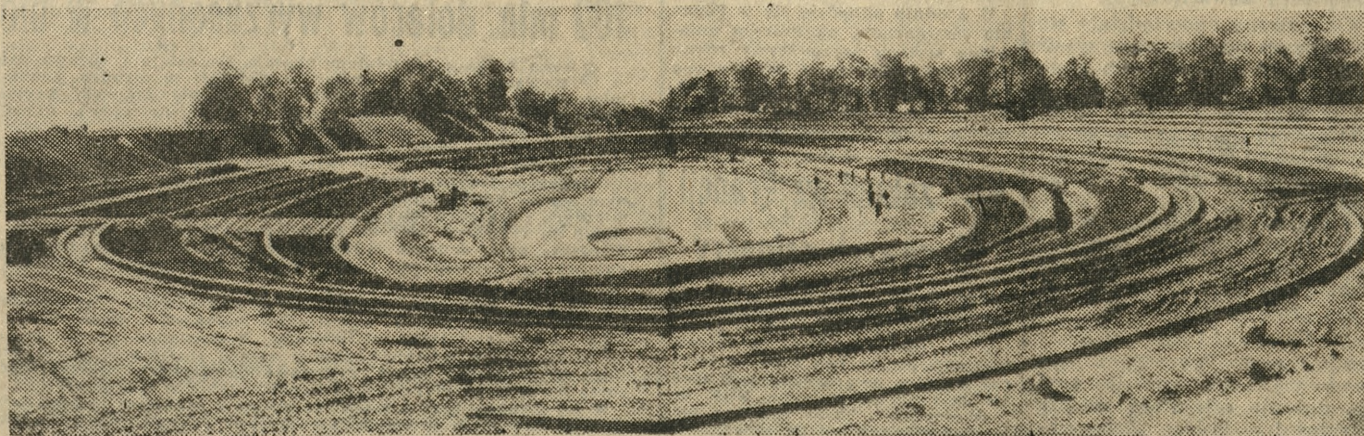
Jak donoszą z Ankary, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji zakomunikował w czwartek wieczór, że rząd turecki podjął decyzję natychmiastowego przekazania Związkowi Radzieckiemu uprowadzonego przez piratów samolotu pasażerskiego „AN-24“ oraz znajdujących się w nim pasażerów.

Jak podaje agencja AFP z Waszyngtonu, rzecznik Departamentu Stanu USA potępił w czwartek uprowadzenie przez piratów powietrznego pasażerskiego samolotu radzieckiego.

Jeśli chodzi o dwóch przestępców, to nie ma jeszcze decyzji rządu tureckiego w sprawie ekstradycji, chociaż władze tureckie oficjalnie postawiły im zarzut dokonania morderstwa z premedytacją. (PAP)

# POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i nie wielkie, w dzielnicach północnych miejscami duże. Temperatura maksymalna w granicach od 5 do 8 st.; w nocy spadek temperatury do minus 5 st. Wiatry słabe, zmienne.





# Propozycje R. Nixona grą przedwyborczą

## Kolejne posiedzenie konferencji paryskiej

W czwartek przy Avenue Kleber odbyło się 88 plenarne posiedzenie konferencji paryskiej na temat Wietnamu. Sześć delegacji DRW Xuan Thuy i sześć delegacji TRRRWP, pani Nguyen Thi Binh szczegółowo przeanalizowali tzw. „po kojowe” propozycje, z którymi wystąpił niedawno prezydent USA Nixon.

Propozycje Nixona podkreślił Xuan Thuy zmierzając do tego, aby zalegalizować agre-

sję amerykańską, obecność w Indochinach wojsk amerykańskich oraz rolę sajsjońskiej armii marionetkowej pozostającej w służbie USA. Cel propozycji tkwił w tym aby pozba- wiać narody Indochin ich służ- nych praw do walki o swoje istnienie, wolność i niezawis-łość.

Jak podkreśliła minister Nguyen Thi Binh przemówie- nie prezydenta Nixona jest je- dyne manewrem politycznym zmierzającym do zamaskowa- nia agresji amerykańskiej, o- szukania opinii publicznej i po- zyskania wyborców w zbliża- jących się wyborach w USA.

### POLEJNA MASAKRA WSI KOŁUDNIOWO W WIEJCIU

Agencja południowowietnam- skich sił patriotycznych „Wyzwo- lenie” opublikowała w czwartek oświadczenie Związku Kobiet Po- łudniowowietnamskich, które de- maskuje masakrę ludności cywil- nej we wsi Binh Duong w prow- incji Quang Nam.

Oświadczenie podaje, że od 16 do 20 września br. żołnierze USA i najemnicy południowokoreańscy dokonali masakry wioski Binh Duong. Lotnictwo amerykańskie przeprowadziło bombardowania i ostrzeliwywało osiedla, a żołnierze spacyfikowali ten teren. Zginęło ponad 100 osób cywilnych, w tym większość kobiet i dzieci.

### N. Ceausescu zwiedza zachodnie wybrzeże USA

Przebywający w USA przewod- niczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu udał się w śro- de na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych, gdzie odwiedzi Los Angeles i San Francisco oraz zapozna się z niektórymi objekta- mi przemysłowymi i rolnymi. PAP

## Apel U Thanta

Dokończenie ze str. 1

W dziesięć lat po ogłoszeniu deklaracji 28 milionów ludzi na 44 zależnych terytoriach na- dał pozbawionych jest podsta- wowych praw do wolności i niepodległości. 18 milionów ży- je w Republice Południowej Afryki, gdzie problem kolonia- lizmu splata się z rasizmem oraz pozbawieniem ludzi pod- stawowych praw. Na zakończe- nie U Thant wezwał wszystkie państwa do podjęcia wysił- ków, które sprawią, że era ko- lonializmu człowiek będzie miał już poza sobą. (PAP)

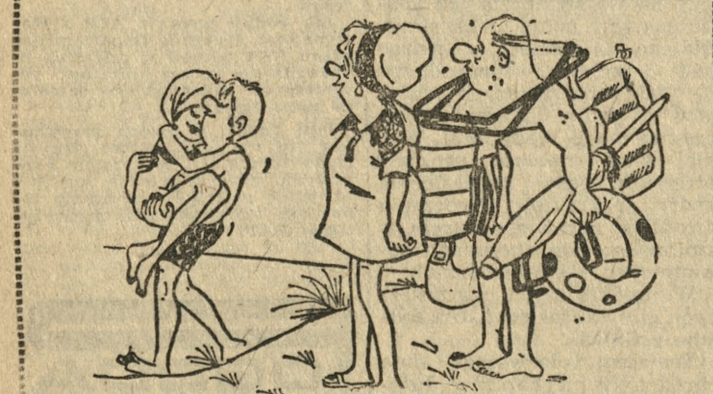
## W przemyśle spożywczym

### Mechanizacja transportu pilnym zadaniem

Z inicjatywy Oddziału Wo- jewódzkiego NOT odbyła się wczoraj w Domu Technika w Poznaniu krajowa konferen- cja na temat mechanizacji przeładunków w przemyśle rolnym-spożywczym. Konferen- cja zorganizowana została w ramach przygotowań poznań- skiego Środowiska do VI Kon- gresu Techników Polskich.

Referat pt. „Wzrost problemów transportu i mechanizacji prze- ładunków w rolnictwie, przemyśle spożywczym” wygłosił dr Jan Heidrich. Przedstawiono też 6 re- feratów specjalistycznych, któ- rych autorami byli pracownicy wyższych uczelni, instytutów bran- żowych oraz ministerstw rolni- ctwa i przemysłu spożywczego. W dyskusji jak i w referatach wska- zywano na potrzebę wyeliminowa- nia ciężkiej pracy ludzkiej w prze- ładunkach szczególnie towarów masowych i na potrzebę wprowa- dzenia w przemyśle spożywczym nowoczesnych technik transportu, takich jak chociażby paletyzacja i konteneryzacja. (map)

## HUMOR I SATYRA



Po zgonie A. Rapackiego wpłynęły depesze z wyrazami żalu i współczucia do Ministra Spraw Zagranicznych PRL oraz wdowy po zmarłym — Krystyny Rapackiej.

Kondolencje złożyli ministrowie spraw zagranicznych: ZSRR, Cze- chosłowacji, NRD, Węgier, Bułga-rii, Finlandii, Kuby, Wielkiej Bry- tanii, Jugosławii, Włoch, Szwecji, Belgii, Austrii, Turcji, NRF i wi- ceminister spraw zagranicznych ZRA.

Przesłali także kondolencje prze- wodniczący Biura Politycznego KC Zjednoczonego Frontu Narodo- wego Kambodży oraz minister spraw zagranicznych królewskiego rządu jednostki narodowej Kam- bodży.

Wyrazy współczucia przeka- zali szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycz- nych akredytowani w Polsce.

Kondolencje przesłali rów- nież organizacje społeczne i ośrodki kulturalne za granicą. PAP

## „Braterstwo broni”

# Współczesne pole walki na lądzie, na morzu, w powietrzu

Specjalny wysłannik PAP na odbywające się na teryto- rium NRD manewry Układu Warszawskiego „Braterstwo broni” przekazuje z rejonu ćwiczeń:

Operacje „wojenne” toczą się na coraz szerszym froncie, warunki są maksymalnie zbli- żone do panujących na współ- czesnym polu walki. Ogromna dynamika działań, równocze- sne wykorzystywanie w ope- racjach wielu rodzajów broni przy zgranym co do sekundy współdziałaniu, wymaga o- gromnej i niezwykle precyzyj- nej pracy sztabów wszystkich szczebli dowodzenia.

Prawdziwym pokazem zsyn- chronizowanego idealnie współ- działania różnych rodzajów broni były ćwiczebne „walki” 15 bm. W dniu tym główny cie-

## Przed Dniem Łącznościowca

# Okręg poznański nadal w czołówce

## Automatyzacja połączeń z Warszawą

Już po raz dwunasty pracownicy resortu łączności ob- chodzą swoje święto. Tradycyjny „Dzień Łącznościowca” przypada w tym roku 18 bm.

Z tej okazji odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dyrektor Okręgu Pocz- ty i Telekomunikacji w Pozna- niu Z. Karpiński poinformo- wał dziennikarzy o aktualnych problemach pracy naszej łącz- ności i zamierzeniach na przy- szłość. Ponadto gospodarze kon- ferencji zapoznali zebranych z pracą urzędów centrali mię- dzynarodowej.

Okręg Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, które obejmuje swo- im zasięgiem województwo poz- nańskie i zielonogórskie, należy do przodujących w kraju. We współ-

zawodnictwie ogólnokrajowym, trzykrotnie w ostatnich latach (1967-69) okręg poznański zajmował I miejsce, zdobywając na włas- nym szlaku przechodni Rady Ministrów i CRZZ. Również, jak wykazują wstępne obliczenia za I półrocze, i w tym roku okręg poz- nański znajduje się w czołówce.

Autorem sukcesów jest 13- tysięczna rzesza pracowników łączności (w tym około 10 tys. w województwie poznańskim). Wydawałoby się, że nie jest to aż tak wiele, ale trzeba pamięć- tać, że te 13 tys. osób wypracow- uje co roku dochód w wyso- kości prawie 750 mln złotych. Tak wysoką kwotę dochodów można osiągnąć m. in. dzięki gęstej stosunkowo liczbie plac- ówek pocztowo-telekomunik- acyjnych. W Poznaniu mamy 53 tego typu placówek (na jedną z nich przypada 8 719 miesz- kańców). Natomiast w woje- wództwie poznańskim jest ich 603. W miastach naszego okrę- gu przypada 6 265 mieszkań- ców na jedną placówkę, zaś na wsi 2 855.

Poczta wiele uwagi poświę- ca również sprawom telekomu- nikacji, w tym także automa- tycznym połączeniom telefo- nicznym pomiędzy Poznaniem a innymi miastami wojewódz- kimi i na terenie Wielkopols- ki. Jak poinformowano na wczorajszej konferencji, wpro- wadzenie automatycznego po- łączenia telefonicznego było do- tychczas niemożliwe ze wzglę- du na istnienie w niektórych centralach poznańskich urzą- dzeń starego typu. Jednak gru- pa racjonalizatorów z UTM i OUM inż. inż. H. Konopiński, W. Krych i R. Dziecielałak opra- cowała sposób na wprowadze- nie już teraz połączeń automa- tycznych. I tak jeszcze w tym roku abonenci poznańscy, któ- rych numer telefonów ma cy- frę początkową 4, będą mogli łączyć się bezpośrednio z War- szawą. W 1971 roku kolejni a- bonenci uzyskają to udogo- dnienie — z cyfrą początkową 2, 3 i 7. Natomiast z cyfrą po- czątkową 5 — w 1972, zaś 6 — na przełomie lat 1972/73. Czy- nione są wysiłki aby terminy te zostały przyspieszone. (s)

## Konkurs

### o Litwie Radzieckiej

W bieżącym roku z okazji 30-lecia Litwy Radzieckiej trwa w naszym kraju od 23 czerwca do 25 września kon- kurs zorganizowany przez Lit- wiskie Towarzystwo Przyjaź- ni i Łączności Kulturalnej z zagranicą, Towarzystwo Przy- jaźni Polsko-Radzieckiej, re- dakcję „Czerwonego Sztanda- ru” w Wilnie oraz tygodnik „Przyjaźń”.

Nadeszło 28 tysięcy odpowie- dzi na 10 pytań, które mówią o bardzo bogatej geografii konkursu i dowodzą dużej znajomości życia kulturalnego i gospodarczego Litwy współ- czesnej.

Przyznanych zostało 137 na- gród. Laureatami trzech głów- nych nagród — tygodniowe po- droże po Litwie — zostali mieszkańcy naszego kraju: Ry- szard Karolak z Wierzbna w woj. poznańskim, Zbigniew Korbek z Zielonej Góry i Wiesław Grześnik z Żar k. Za- gania. (fh)

## Investycyjny skandal na Zachodzie

# 100 mln. dolarów wyrzuconych w błoto

Swego rodzaju skandalem okazała się ostatnio sprawa zainwe- stowania około 100 milionów dolarów w ośrodek badań kos- micznych w Gujanie francuskiej na terenie Ameryki Łacińskiej. Nowoczesny sprzęt radarowy, aparatura telemetryczna, urządzenia do startu rakiet, stacje meteorologiczne, laboratoria, pomieszczenia administracyjne, klimatyzowane mieszkania w specjalnie zbudowa- nym osiedlu — wszystko to świeci aktualnie pustkami.

Ośrodek w Gujanie miał służyć zachodnioeuropejskiej — w pew- nym sensie konkurencyjnej wobec USA — organizacji badań kos- micznych i rakietowych, która od 1962 roku począwszy, powinna przy- stać do realizacji szeroko zakrojonego programu związanego z tą dziedziną prac. Jednym z jego punktów miało być wypuszczenie z gujańskiego kosmodromu serii telekomunikacyjnych satelitów Zie- mi.

Z różnych przyczyn, wśród których sprzeczności i odrobnosci in- teresów poszczególnych uczestników odegrały niepoślednią rolę, program pozostał tylko na papierze. Poszczególni partnerzy, a za- początkowała to Wielka Brytania, zaczęli realizować swoje własne, krajowe programy badań rakietowo-kosmicznych, dystansując się coraz bardziej od idei ścisłego współdziałania w tym zakresie.

W tej sytuacji nikt nie wie co zrobić z luksem inwestycyjnym, smętnie tkwiącym w ostepach gujańskiej dżungli. Sto milionów do- larów po prostu wyrzucono w błoto. (AR)

## Radziecki program

Dokończenie ze str. 1

powiązanych w jedną całość założeń rezolucji Rady Bezpie- czeństwa. Artykuł stwierdza, że dwa główne kierunki ure- gulowania konfliktu — wyco- fania Izraela ze wszystkich ok- kupowanych od 1967 roku ziem arabskich i jednocześnie ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie są integralnie ze sobą związane i winny być roz- patrywane łącznie.

W tym celu propozycje radzie- kie przewidują: poczynając od chwili złożenia w ONZ ostatecz- nego dokumentu, uzgodnionego przez Jarringa, strony powinny wstrzy- mać się od działań sprzecznych z przerwaniem stanu wojny; praw- ne przerwienie stanu wojny i usta- nowienie stanu pokoju nastąpi w chwili zakończenia pierwszego eta- pu wycofania wojsk izraelskich (ewakuacja może być przeprowa- dzona w dwóch etapach) z tery- toriów zajętych w czerwcu 1967 r.

Primakow stwierdza, że za- gwarantowanie granic państw Bliskiego Wschodu, zgodnie z propozycjami radzieckimi na- stępuje w drodze przyjęcia przez obie strony konkretnych zobowiązań.

Radzieckie propozycje przewi- dują także utworzenie stref zdemili- taryzowanych po obu stronach gra- nicy (strefy takie nie dają przywi- lejów żadnej ze stron); wprowa- dzenie do wielu punktów wzdłuż ONZ oraz bezpośrednie gwarancje ze strony 4 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa albo gwarancje Rady Bezpieczeń- stwa ONZ. (PAP)

## Wniosek ZRA w sprawie debaty bliskowschodniej

Stały przedstawiciel ZRA w ONZ el-Zajāt złożył w środę formalny wniosek na ręce prze- wodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, Hambro, aby de- бата na temat sytuacji na Blis- kim Wschodzie odbyła się za- raz po zakończeniu uroczysto- ci z okazji 25 rocznicy ONZ. Zdaniem obserwatorów, deba- ta ta rozpocznie się 26 bm. PAP

## Sytuacja gospodarcza Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

ków oraz aktywności z zakła- dów.

Zabrał także głos sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawry- siak, zwracając główną uwagę na potrzebę innego niż dotych- czas oceniania wyników pra- cy przedsiębiorstw, oraz na prawidłowe przygotowanie re- formy bodźców ekonomicz- nych.

Dyskusję podsumował sekre- tarz CRZZ — Wiesław Kos. (pch)

## Tragiczne skutki katastrofy

# Zawalenie się przęsła mostu w Australii

O tragicznej katastrofie donie- siono wczoraj z Melbourne. Katastrofa nastąpiła krótko po pół- nocy z środy na czwartek (11.30 czasu miejscowego). Zawaliło się jedno przęsło budowanego „am mostu wiszącego. Most ten o du- gości 2570 metrów miał łączyć przedmieście Footscray ponad rzę- ką Yarra z centrum miasta.

Konstrukcja runęła na znajdu- jące się w dole baraki i ulice zaś jej część utonęła w wodzie. W momencie katastrofy na konstruk- cji znajdowało się 67 spawaczy, zaś na dole dziesiątki innych ro- botników jadło właśnie śniadanie.

W czwartek po południu wydo- byto z ruin zwiłki 22 osób, a 28 robotników uznano za zaginionych. Akcja ratunkowa trwa. Szkody materialne obliczane są na milio- ny dolarów. (PAP)

## Wiceprezydent Iraku pozbawiony stanowiska

Zachodnie agencje prasowe do- noszą, że marszałek Hardan At- takiti został pozbawiony wczor- az wszystkich stanowisk wojsko- wych i cywilnych, a m. in. funk- cji wiceprezydenta Iraku.

Powody nagłej dymisji Takitiego nie są jeszcze znane. Według informacji pochodzących z kół pa- tii BAAS, Takiti miał być „ko- złem ofiarnym” w związku z gwał- towną krytyką, jakiej poddano ostatnio rząd w Bagdadzie za jego bierność w czasie krwawych wy- darzeń w Jordani. (PAP)

nymi w układzie przyjaźni, współpracy i pomocy wzajem- nej.

Obie strony stwierdziły, że decydujące znaczenie dla po- koju i bezpieczeństwa w Euro- pie i na świecie ma dalsze u- macnianie siły, jednoci współ- działania państw — członków Układu Warszawskiego i wszy- stkich krajów socjalistycz- nych. Podstawą bezpieczeń- stwa europejskiego jest niena- ruszalność i poszanowanie te- rytoriałno-politycznego status quo w Europie oraz istnieją- cych granic, a w szczególności uznanie ostatecznego charak- teru polskiej granicy zachod- niej na Odrze i Nysie Łuży- ckiej.

Podczas rozmów podkreślono konieczność kontynuowania starań zmierzających do zwoła- nia w bliskiej przyszłości ogó- lnoeuropejskiej konferencji bez pieczeństwa i współpracy, jak- to postulował apel budapesz- teński. Z zadowoleniem stwier- dzono, że podpisany niedawno w Moskwie układ między Związkiem Radzieckim i Nie- miecką Republiką Federalną jest ważnym krokiem w kie- runku zmniejszenia napięcia i normalizacji sytuacji w Euro- pie.

Polska i Bułgaria — podkre- śla się dalej w komunikacie — zdecy- dowanie potępiają agresję USA w Wietnamie, Kambodży i Laosie i w pełni solidaryzują się z bohat- ska walka tych narodów. Popie- rają w pełni przedłożone w roz- mowach w Paryżu propozycje TRRRWP i DRW, dotyczące cał- kowitego wycofania wojsk USA i in- nych obcych wojsk z Wietnamu Południowego, utworzenia rządu koalicyjnego oraz pozostawienia narodom Indochin prawa do samo- dzielnego decydowania o swoich problemach wewnętrznych.

Obie strony opowiedziały się za dalszym wzmożeniem wysił- ków, celem podniesienia sku- teczności i autorytetu ONZ jako organizacji służącej sprawie pokoju i postępu — prze- ciwno siłom agresji, wyzysku i przemocy, rasizmu i kolonia- lizmu.

Rozmowy przebiegały w ser- decznej atmosferze i potwier- dziły pełną jedynomyślność po- glądów we wszystkich omawia- nych problemach.

M. Spychalski zaprosił prze- wodniczącego Prezydium Zgro- madzenia Ludowego Bułgarii do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Zaprosze- nie zostało przyjęte. (PAP)

Dziś'siejszy serwis informacyj- ny opracował Jerzy Walasek



# Wybieramy NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970

Ogłaszamy wśród czytelników, radiosłuchaczy i widzów wielki plebiscyt na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”. Organizatorzy plebiscytu — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Rozgłośnia Polskiego Radia i Ośrodek Telewizyjny Poznań — pragną, by plebiscyt ten przyczynił się do spopularyzowania ludzi mogących się wykazać zasługami oraz postawą godną naśladowania.

Począwszy od dnia dzisiejszego, zarówno każda osoba prywatna jak i kierownictwa przedsiębiorstw, biur oraz innych zakładów pracy i instytucji, koła i zarządy organizacji społecznych oraz swobodnie dobrane zespoły osób zgłaszają mogą swoich kandydatów na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”.

Każda kandydatura musi być szczegółowo na piśmie uzasadniona oraz zawierać prócz imienia i nazwiska wysuniętego kandydata także takie dane personalne jak: jego adres, miejsce pracy, zajmowane stanowisko lub pełniona funkcja, wiek. Przy wysuwaniu kandydatur na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” należy brać pod uwagę takie czynniki i cechy kandydata jak: twórczy i ofiarny stosunek do pracy, wybitny wkład w rozwój nauki i techniki, umiejętność organizowania pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, bardzo wysoki stopień patriotycznego zaangażowania w rozwijanie gospodarki, upowszechnianie oświaty i kultury, wybitny wkład twórczy w rozwój kultury, odwaga i ofiarności w sytuacjach niebezpiecznych, wymagających poświęcenia się dla innych, szczerość i odwaga cywilna wykazywane w konstruktywnej krytyce, silna wola i konsekwencja w pokonywaniu trudności, wybitne osiągnięcia w pracy społecznej itd. itp.

Kandydat na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” nie musi wykazać się wszystkimi czynnikami i cechami wyliczonymi tutaj zresztą tylko przykładowo. Wystarczy, że wykaże się kilkoma lub jedną z wyżej wymienionych czy też innymi walorami, pod warunkiem, że są one godne spopularyzowania i naśladowania, w wysokim stopniu społecznie użyteczne.

Do tytułu „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” kandydować mogą przedstawiciele klasy robotniczej, inteligencji oraz pracującej wsi, a więc: robotnicy, inżynierowie, naukowcy, artyści, ekonomiści, nauczyciele, rolnicy, urzędnicy itp. — słowem reprezentanci wszystkich zawodów bez względu na zajmowane stanowisko i staż pracy.

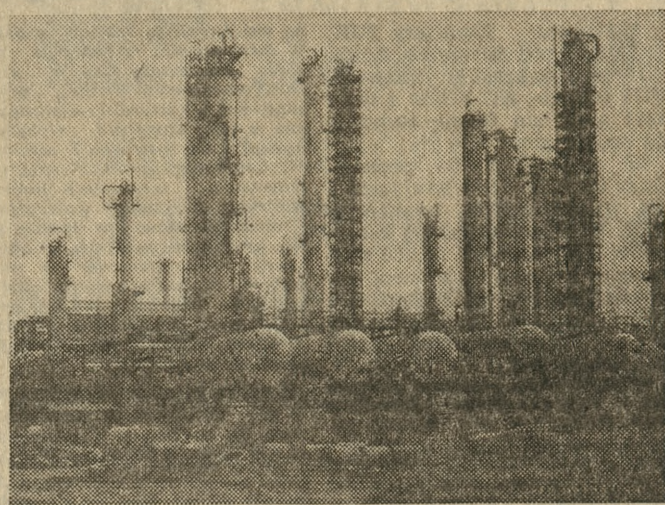
Termin nadsyłania kandydatur na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” mija 31 grudnia br., jednakże organizatorzy apelują o niezwłocznie z nadesłaniem kandydatury do ostatniej chwili. W miarę napływania kandydatur na łamach wszystkich poznańskich dzienników oraz w programach radiowych i telewizyjnych spopularyzować będziemy niektórych spośród nadesłanych kandydatur.

Komisja plebiscytowa, złożona z przedstawicieli organizatorów (w składzie: przewodniczący komisji — przewodniczący WKZZ, wiceprzewodniczący — prezes WTK, sekretarz — dyrektor biura WTK oraz członkowie — redaktorzy naczelni „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”. Rozgłośnia Polskiego Radia oraz Ośrodka TV), ustali na podstawie zgłoszeń naszych czytelników, radiosłuchaczy i widzów listę 10 kandydatów. Na przełomie stycznia i lutego 1971 roku zostanie ona opublikowana na łamach poznańskich dzienników oraz w programach radia i TV. Na tych 10 kandydatów głosować będą czytelnicy, radiosłuchacze i widzowie. Kandydat, na którego padnie najwięcej głosów otrzyma tytuł „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”, zaś pozostali 9 kandydatów tytuły „WIELKOPOLANINA ROKU 1970”.

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w naszym plebiscyście. Każdy z czytelników, radiosłuchaczy i widzów przyczynić się w ten sposób może do spopularyzowania i naśladowania ludzi, którzy na to zasługują.

Prosimy o nadsyłanie kandydatur na „NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970” pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, z dopiskiem na kopercie „Najpopularniejszy Wielkopolańin roku 1970”.

# ŁUDZIE PETRO-PŁOCKA



Wbrew powszechnemu mniemaniu chemicy stanowią w Płocku zdecydowaną mniejszość. Skomplikowana płatanina rur, kotłów, cystern i wież to dzieło specjalistów wielu branż technicznych.

Fot. — B. Próchno

To już trzeci gigant w naszej nadwiślańskiej podroży z reporterami NRD-owskiego tygodnika „Wochenpost”. Po Nowej Hucie i Tarnobrzegu — Płock. Nie opodal starego miasta — krajobraz wielkoprzemysłowy. Różni się jednak od poprzednich. Płatanina rur, cystern, kotłów i wież jest typową sceną dla wielkiej chemii.

Ropa naftowa, docierająca tu rurociągiem „Przyjaźń” z dalekich rejonów między Wołgą a Uralem, w zasadniczy sposób zmieniła krajobraz i charakter gospodarczy nadwiślańskiego miasta, stała się bazą dla budowy wielkiego przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego. Goście interesują się szczególnie przemianami zachodzącymi tam, gdzie wkroczył wielki nowoczesny przemysł, zjawiskami związanymi z industrializacją.

## Dwie sroki za ogon

Tu, na mazowieckiej ziemi, w okręgu wybitnie rolniczym, po siłę robotniczą sięgnięto na wieś. Przed rolnikami, wegetującym często na małym, piaszczystym polu, człowiekiem, obarczonym wielodzietną rodziną, takie inwestycje jak Płocka petrochemia otworzyły możliwość otrzymania stałej, nierzadko dobrze płatnej pracy oraz życiowego awansu. Ale dusza człowieka, mającego kawałek gruntu po działach i ojca, nie chce całkiem oderwać się od ziemi. Chłopo-robotnicy zresztą nie są płocką specjalnością. Zjawisko jest powszechne wszędzie tam, gdzie wkracza wielki przemysł.

Bezpośrednio z petrochemią związane są dwa wielkie przedsiębiorstwa: Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne oraz „Petrobudowa”, zatrudniają-

ce łącznie 12 tysięcy pracowników.

Wbrew powszechnemu mniemaniu, chemicy stanowią tu zdecydowaną mniejszość. Cała skomplikowana płatanina rur, przewodów, kotłów, wież, to dzieło specjalistów wielu branż technicznych. Oni czuwają nad sprawą funkcjonowania kolosa, sprawiającego wrażenie gigantycznego, pionierowego laboratorium.

## OHP — katalizatorem

Chłopo-robotnicy, konieczność Petrobudowy z uwagi na stały deficyt siły roboczej, są



problemem dla kierownictwa. Przede wszystkim z uwagi na niską wydajność pracy i niechęć do podnoszenia kwalifikacji. Pensa pozwoliła im na podreperowanie gospodarskiego obiegu. Gospodarstwo z kolei umożliwia tańszą egzystencję.

Ale „Petrobudowa” nie jest instytucją charytatywną. Stawia na robotnika zaangażowanego, zainteresowanego w podnoszeniu kwalifikacji, wydajnego. Uwagę swoją skierowała więc na Ochotnicze Hufce Pracy. Chłopców z całego nie mał kraju, którzy u progu życia nie zawsze mogli znaleźć odpowiednie miejsce dla siebie, tu dano wielką szansę. Pracują i uczą się zawodu. Dla najlepszych, najbardziej ambitnych, przygotowano nie byle jaką premię. Po pomyślnie zdanym egzaminie oraz na podstawie opinii z okresu służby w OHP — dostają mieszkanie i stałą pracę. To pierwszy i najważniejszy krok w

stworzeniu warunków do stabilizacji. Stawka, o którą warto powalczyć. Fachowcy, wyrosli z OHP, stają się głównym czynnikiem eliminującym tych, których jedynym celem jest dużo zarobić.

## Robotnik z maturą

W następnej 5-lacie Płock będzie jednym z największych w kraju placów budowy. Na inwestycje przewidziano 6,5 miliarda złotych. Wartość produkcji rocznej zakładów petrochemicznych i rafineryjnych będzie równa wartości ogólnej produkcji Huty im. Lenina — pierwszego w Polsce giganta. Konsekwencją wielkiej industrializacji są oczywiście przemiany społeczne, ale dużo prościej zbudować wielki przemysł, nawet wyszkolić potrzebnych fachowców, niż zmienić mentalność ludzi. Ciągłe jeszcze w pojeściach wielu istnieje stereotyp, przestarzały model robotnika — człowieka z młotkiem albo kluczem francuskim, pracującego przede wszystkim fizycznie. Tymczasem wielkie zakłady wykryły już nowy model robotnika przemysłowego.

W płockiej rafinerii jedno miejsce pracy kosztowało 12 milionów złotych. Na oddziale butadienu (podstawowy surowiec do produkcji syntetycznego kauczuku), będącym w budowie, jedno stanowisko kosztować będzie 20 milionów. Tu już nie ma żartów. Nawet najprostsze pozorne prace po wierzce trzeba ludziom odpowiednio przygotowywać. Płock stał się więc jedną wielką szkołą: w 70-tysięcznym mieście jest ich 74!

Absolwenci technik lub szkół pomaturalnych zostają robotnikami. Ich pozycja zawodowa jest wysoka. Cenięni są jako fachowcy. Zarobki niewiele odbiegają od tych, jakie dostaje dozor. W zakładzie, gdzie robotnik z maturą pełni odpowiedzialną funkcję, gdzie jego doświadczenie i wiedza daleko nie odbiegają od kwalifikacji nadzoru, dystans między grupami, spowodowany funkcjonalną zależnością jest niewielki. Ale słowo robotnik ma inne znaczenie poza zakładem. Na osiedlu. Inny nie czy panienka z maturą, pracująca gdzieś w administracji, należą przecież do inteligencji. Człowiek z maturą po dodatkowej dwuletniej zawodowej szkole, na stanowisku pracy, które kosztowało kilkanaście milionów złotych, jest robotnikiem. W kategorii tradycyjnych pojęć stosunków do warszawskich nadal dzieli ich dystans, „strony” nie zdążyły się jeszcze przestawić.

## Nie ma nowych i starych

Procesy socjologiczne, zachodzące w Płocku, są interesujące

Dokończenie na str. 4

BOGDAN DOHNKE

## DO REDAKTORA GKOSU

## Kolumbowie byli wszędzie

Nawiązując do wypowiedzi ob. Zygmunta Umińskiego („Głos Wielkopolski” 4/5 1970) na temat telewizyjnej serii „Kolumbowie — rocznik 20”, przesyłam kilka uwag z uprzejmą prośbą o potraktowanie ich jako głosu dyskusyjnego.

Nieporozumieniem wydaje mi się jakiegokolwiek przyrównywanie telewizyjnych „Kolumbów” do seriali w rodzaju „Klossa”, czy „Czterech Pancernych”. „Kloss” i „Czterech pancerni” to po prostu dobrze zrealizowane „westerny w polskiej otoczce patriotycznej”, na pewno dobrze popularyzujące wśród młodego pokolenia skomplikowaną problematykę wojny i okupacji.

„Kolumbowie” to zupełnie inna, wyższa klasa artystyczna, zupełnie odmienny nastrój. Od samego początku otacza nas atmosfera tragedii. Ale należy przede wszystkim zaaprobować... wniosek, że tego rodzaju „filmów potrzeba więcej”; należałoby go jedynie rozwinąć: tworząc filmowy, czy telewizyjny, obraz upamiętniający czas młodości wojennego pokolenia, trzeba zatroszczyć się o to, aby był on możliwie najpełniejszy, zgodny z „okupacyjną geografą”.

Polska okresu okupacji nie zaczynała się i nie kończyła w Warszawie. To prawda, że tam mieściło się centrum polskiego ruchu oporu, że była tam siedziba jego kierownictwa, ale właśnie tragedia po wstawia warszawskiego „war szawskich kolumbów” była w dużym stopniu tragedia ma iąca swe przyczyny subiektywne, unikające z błędnych ocen politycznych części owego centrum.

Niemal każdy zakątek Polski

miał swoją specyfikę zarówno walki jak i ponoszonej klęski. I chyba właśnie tym różnym formom, warunkom oraz terenom walki z okupantem należałoby poświęcić kolejne serie telewizyjne. Ze patrzenie na okres okupacji jedynie przez pryzmat „war szawskich doświadczeń” bardzo upraszcza niesłychanie skomplikowany problem walki, którą naród polski prowadził nie tylko o prawo do wolności ale do biologicznego istnienia — nie podlega chyba dyskusji.

Wszędzie, na terenie całej Polski, w czasie okupacji młodzież żyła pod groźbą śmierci ale podkreślić należy z całą stanowczością, że najtragiczniejszy był jej los na terenach przyłączonych do Rzeszy, gdzie samo pojęcie „Polska” miało stać się w krótkim czasie pojęciem mitycznym. Już nie tylko starsza młodzież, ale i dzieci dwunastoletnie wprężone do niewolniczej pracy, dopuszczając wyraźnie analfabetyzm młodych Polaków, przeznaczonych jedynie do wysłuchiwanie podawanych przez megafony nakazów i zakazów. Jeśli stosując poetycką licencję, można określić los „war szawskich kolumbów” etapami: „śmierć po raz pierwszy”, czy „śmierć po raz drugi”, to dla młodzieży poznańskiej nie wystarczyłoby tych wyliczeń, to było po prostu ciągle umieranie.

W jednym z bunkrów Fortu VII w Poznaniu, zamienionym na małe mauzoleum pamięci, stoi na ziemi oparta o ścianę tablica nagrobkowa opatrzona zdjęciem chłopięcej twarzy z napisem informującym, że utracony na tej podobiznie, w wieku lat 20 zginął w Gross-Rosen, a „tutaj cierpił za Ojczyznę”. Niewiele więcej lat liczyła w dniu swej śmierci w tymże Fortu VII — studentka filologii polskiej Lusja Siekierska, której szczątki po 25 z górą latach chowano na Cmentarzu na Cytańskich. W roku 1944 w Berlinie ginie pod toporem dwudziestokilkuletnia Wilhelmina Guenther z Poznania, córka mieszanego małżeństwa. Matka Polka, w tym duchu wychowała córkę. Ojciec Niemiec (od lat zasiedziały w Polsce), w czasie okupacji „Reichsdeutsch” wyklął córkę i żonę za „udział w zamachu na III Rzeszę” i w r. 1945 oświadczył, że „zdradziecki” kraj. Mat-

ka zmarła przed kilku laty w Poznaniu, samotna, opuszczona.

Stale otwiera się nowa, nie zapisana jeszcze karta historii tragicznych „dzieci Poznania”, niepoliczonych dotychczas (mimo upływu 25 lat) rzeszy „poznańskich kolumbów” — rocznik 20! Niechaj i im jak i ich towarzyszącej w walce z wszystkich zakątków Polski zostanie poświęcony chociaż jeden telewizyjny serial.

Wiesława Stypa-Mirek  
Poznań

## Wielkopolski przemysł po trzech kwartałach

# Obok sukcesów — nadal nieprawidłowości

Dobiega końca ostatni, rozstrzygający o wynikach, rok planu 5-letniego. Wielkopolski przemysł finiszuje. W ciągu 3 kwartałów uzyskał dynamikę przyrostu produkcji globalnej — 8,6 procent, czyli o 0,4 wyższą od planowanej. Zatrudnienie kształtuje się na poziomie 0,6 punktu niższym od planowanego. 77,9 procent całego przyrostu produkcji uzyskano drogą wzrostu wydajności pracy (w ubr. tylko 55,1 procent). Ponadplanowa produkcja przekroczyła już wartość 1 miliarda 222 mln złotych. Nadwyżka ta, dodana do ponadplanowej produkcji 4 ubiegłych lat pozwala mniemać, że globalne zadania 5-latki zostaną znacznie przekroczone.

Na tle ogólnie pomyślnego obrazu rysują się jednak pewne cienie.

W dalszym ciągu 22 przedsiębiorstwa kluczowe i 75 terenowych z różnych przyczyn nie wykonuje w pełni zadań bieżącego roku, powodując niedobór pewnych towarów na rynku bądź też kłopoty zaopatrzeniowe innych zakładów. Wprawdzie w porównaniu z sierpniem liczba tych przedsiębiorstw zmalała o 14, lecz wciąż jest znaczna. Do najważniejszych dłużni-

ków należą ZNTK w Ostrowie, Poznańskie Zakłady Obuwia, Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Synteza”.

Przekroczeniu planów produkcji tkanin jedwabnych, płyt pilśniowych, papy, soli, węgla brunatnego, aluminium, maszyn rolniczych i leśnych, obrabiarek i szeregu innych wyrobów towarzyszą niedobory w produkcji energii elektrycznej, opon, cegieł, porcelitu stołowego i masła.

W dalszym ciągu szereg dużych nawet przedsiębiorstw w Wielkopolsce pracuje nierytmicznie, co świadczy o wadach w organizacji pracy i zaopatrzeniu w materiały. Np. z rozkładu nominalnego czasu pracy wynika, że we wrześniu zakłady powinny wytworzyć w I i III dekadzie po 35 procent zadań miesięcznych. Tymczasem, np. Zakłady Garbarskie w Kaliszu w I dekadzie wykonały zaledwie 16,1 a w III — 52,8 procent miesięcznych zadań. Fabryka Mebli w Obornikach odpowiednio: 21,6 i 51,8 procent. Zakłady Przemysłu Sklejek w Ostrowie — 0 i 64,2 procent itd. itp.

Przy wzroście zatrudnienia o 1,9 i produkcji o 8,6 procent, osobowy fundusz płac w wielkopolskim przemyśle zwiększył się (za 8 miesięcy) o 4,6 procent, a przeciętne nominalne płace miesięczne o 2,6 procenta. Są to relacje na ogół prawidłowe lecz w różnych gałęziach przemysłu inaczej się kształtują.

Na przykład w przemyśle rolnospożywczym, gdzie dotychczasowa kadra pracownicza tak zwiększyła wydajność pracy, że zatrudnienie nowych pracowników stało się zbędne, cały przyrost funduszu płac został zużyty na podniesienie zarobków. Natomiast w przemyśle maszynowym 64,6 procent przyrostu funduszu płac poszło na opłacenie nowych pracowników. Podobnie w przemyśle ciężkim — 62,3 i chemicznym — 51,7 procent. Oczywiście, są przypadki (np. uruchamianie nowych zakładów, wydziałów i oddziałów produkcyjnych bądź usługowych), w których nie można się obyć bez angażowania nowych pracowników.

I na koniec kilka słów o postępie w technice i kosztach wytwarzania. W ciągu 9 miesięcy br. w tych dziedzinach nastąpiły wyraźne zmiany na lepsze. Lecz zadania 5-latki nie zostaną chyba w pełni wykonane. Wielkopolski przemysł w dalszym ciągu wytwarza sporo produktów w klasach B i C nowoczesności a więc odbiegających od europejskich standardów. Procesy modernizacyjne postępują zbyt powoli. (pch)



## **LUDZIE PETRO — PŁOCKA**

Dokończenie ze str. 3

ce. Nowa Huta powstała jako niemal samodzielny organizm miejski obok Krakowa. Tarnobrzeg, ongiś 4-tysięczne miasto, zostało zmajoryzowane przez nowych ludzi siarki. Płock był już miastem o X-wiekowej tradycji. Napływ ludzi z wielu stron kraju mógł tutaj spowodować podział na dwa światy: nowy i stary, z wyraźnie zaznaczoną granicą.

Okazało się jednak, że w Płocku po mistrzowsku pokierowano procesem wzajemnego przenikania. Podczas rozmów z wieloma ludźmi nie słyszałem ani razu „my” i „tamci”. Przykładów działalności integracyjnej znaleźć można bez liku. Weźmy pierwszy z brzegu. Redakcja gazety fabrycznej Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych „Petro-Echo” ma swoją siedzibę w centrum miasta. Nie jest ona kolportowana wśród załogi, ale sprzedawana w kioskach „Ruchu” w mieście. Problematyka pisma obejmuje całe środowisko płockie.

Sporo ludzi spośród aparatu politycznego i administracyjnego powiatu i miasta zaliczyć można do napiwowych. Swoją postawą i troską o rozwój regionu dowiedli jednak, że nie są wytworem koniunkturalnym kombinatu, ale stanowią częstkę społeczeństwa miasta, w którym pracują i żyją. Zdobyli pełne zaufanie, które w dużej mierze rozciąga się także na zamieszkujejących nowe osiedla.

Nasza wędrówka po Płocku kończy się na nadwiślańskiej skarpie, w sąsiedztwie amfiteatru, miejsca dorocznego ogólnopolskich festiwali folklorystycznych. Stąd widać szeroko rozlaną Wisłę. Nad jej brzegiem wiedzie nasza droga do kaskady pod Włocławkiem.

BOGDAN DOHNKE



FILM

## **Śmierć Guevary**

„CHE (OPowieści o GUEVARZE)”. Film produkcji włoskiej. Scenariusz: Adriano Bolzoni. Reżyseria: Paolo Heusch. Wykonawcy: „Che” Guevara — Francisco Rabal, Stuart — John Ireland, Simona — Suzanne Martinkova, Pepe — Howard Ross (Renato Rossini), Prado — Giacomo Rossi Stuart, So to — Empedocle Buzzanca, Chino — Remo De Angelis, Clemente — Sergio Doria, Efisia — Corinne Fontaine, Vicente — Guido Lollobrigida, Selnich — Andrea Checchi, Ayoroa — Vittorio Sanipoli i inni.

Postać „Che” nie przestaje fascynować. Ernesto Guevara, jeden z najbliższych współpracowników Fidela Castro, jest może nawet dziś bardziej znany i podziwiany niż za życia. Jego tragiczna śmierć obrosła już legendą. Była to śmierć poniekąd zaprogramowana. Guevara wiedział, że zginie. Ale wierzył, że ta śmierć przyniesie owoce w postaci zerwania się ludu krajów Ameryki Południowej do walki przeciw rodzimym i obcym (czytaj: amerykańskim) ciemiężcom. Lud za w jego rozumieniu, to przede wszystkim chłopstwo, klasa najbardziej tam wy-

## **Dla dobra mieszkańców**

Wiejski Komitet FJN — ważne ogniwo pracy na wsi

Wiejskie Komitety FJN, których kierunek działania nakreśliła uchwała VIII Plenum KC PZPR z roku 1961 stały się formą samorządu społecznego.

W województwie poznańskim istnieje 3.566 wiejskich i 364 gromadzkich komitetów FJN. W skład wiejskich komitetów FJN wchodzi 25.000 działaczy, z których 68 procent stanowią rolnicy, 15 robotnicy i 17 inteligencja, co odzwierciedla strukturę społeczną wielkopolskiej wsi.

Przygotowując plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu FJN, Prezydium WK przeprowadziło — na podstawie specjalnej ankiety — szerokie konsultacje w terenie i zbadało aktualną działalność wiejskich i gromadzkich komitetów FJN. Ponadto problemy ich pracy były niejednokrotnie tematem obrad Prezydium WK FJN. Tak zebrany materiał jak i przeprowadzone dyskusje z działaczami terenowymi, pozwoliły lepiej poznać problematykę pracy komitetów Frontu na wsi i ich trudności.

Opierając się na tej ocenie można stwierdzić, że większość komitetów FJN w sposób właściwy realizuje zadania i działalności swoją zdobywa zaufanie i autorytet u mieszkańców wsi. Komitety te w toku pracy, wynikającej z aktualnych potrzeb środowisk, przechodzą od form kampanijnych do planowej działalności skierowanej na zadania gromad i wsi.

Wytoczne Ogólnopolskiego Komitetu FJN, określające rolę i zadania wiejskich i gromadzkich komitetów FJN, wskazują, że nie są one i nie mogą być ogniwem administracji państwowej, czy też organizacji gospodarczej, lecz właśnie społeczną reprezentacją ludności, kordynującą działalność rozmaitych ogniw. Nie nakaz administracji, lecz przekonywanie, oddziaływanie społeczne, wychowanie — to metody pracy wiejskich komitetów FJN.

Podstawowe założenia działalności komitetów FJN działających

na wsi określają też ich zadania. W szczególności ważna rola przypada komitetom FJN w pracy polityczno-wychowawczej, propagandowej i kulturalno-oświatowej. Już w toku kampanii wyborczej ujawniła się potrzeba szerszego niż dotychczas informowania społeczeństwa, szczególnie ludności wiejskiej, o sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej w formie stałej, zorganizowanej pracy odczytowej. Podejmowanie tej pracy wpływa na kształtowanie patriotycznych, obywatelskich, w pełni zaangażowanych postaw ludności wiejskiej, służąc umacnianiu jedności społeczeństwa.

Z pracą tą nierozdzielnie wiąże się mobilizacja społeczeństwa do realizacji programu wyborczego FJN, a w szczególności dalsza intensyfikacja produkcji rolnej. Realizacja zadań możliwa będzie tylko przy ścisłej współpracy komitetów FJN z radami narodowymi.

Ważne zadania ciąży także na komitetach FJN na wsi w dziedzinie rozwijania inicjatyw ludności. Z zagadnieniem tym wiąże się nieodłączne zadania w zakresie czynów społecznych, a także organizowanie innych inicjatyw ludności, nadawanie im kierunku, aby odpowiadały uzasadnionym potrzebom i uwzględniały możliwości lokalne.

W świetle tych zadań rośnie ranga zebrań ogólnowiejskich, które mają już tradycję w życiu wsi i stały się jedną z form kontaktu i wymiany myśli mieszkańców na tematy gospodarcze i społeczne, a ponadto stanowią istotną formę więzi władzy ludowej ze społeczeństwem.

Wiejskie i gromadzkie komitety FJN w Wielkopolsce, jak to oceniło plenum Wojewódzkiego Komitetu FJN, dotychczas pomyślnie realizowały wszystkie zadania. W szczególności komitety zwróciły uwagę nie większą niż dawniej uwagę — zgodnie z zaleceniami Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FJN — na pracę poli-

tyczno-wychowawczą i propagandową. Działalność tę rozwijały one głównie przez Ośrodki Wiedzy Obywatelskiej.

O wynikach pracy komitetów FJN, działających na wsi wielkopolskiej, w znacznym stopniu zdecydowało też stale ich współdziałanie z radami narodowymi i ich organami. Szczególnie znaczenie w umacnianiu więzi rad narodowych ze społeczeństwem miały spotkania posłów i radnych z wyborcami na wsi. Omawiano m. in. realizację programu wyborczego, postulatów i wniosków, programu dalszego rozwoju rolnictwa itp.

Realizacja nakreślonych zadań była możliwa — jak niejednokrotnie podkreślali to dyktanci — przedstawicieli komitetów FJN działających na wsi — dzięki stworzeniu odpowiedniej atmosfery na okresowych zebraniach ogólnowiejskich, omawiających kierunki pracy.

Dlatego też stała się praktyką wielu wiejskich komitetów FJN w woj. poznańskim jest organizowanie posiedzeń komitetu FJN przed zebraniem — w celu uzgodnienia problemów przewidzianych do przedłożenia i przedyskutowania z mieszkańcami wsi. Zdaniem naszym, nie zawsze jednak nawet te posiedzenia komitetu FJN przed zebraniem są wystarczające. Niekiedy należy także przygotowane na zebrania ogólnowiejskie tematy omawiać w szerszym gronie aktywności FJN, niekiedy znów z przedstawicielami zainteresowanych organizacji, działających na wsi, czy nawet z poszczególnymi mieszkańcami, lub grupą mieszkańców — w zależności od podejmowanej tematyki.

Prace komitetów FJN, ich osiągnięcia i sukcesy, w dużej mierze zależą od ich składu, stopnia zaangażowania aktywności, zmysłu organizacyjnego, doświadczenia itp. W komitetach FJN wielkopolskich wsi przykład dobrej postawy i pracy dają członkowie PZPR i ZSL, którzy w większości są wzorowymi rolnikami, a ponadto inspiratorami postępu gospodarczego. Oni też aktywnie uczestniczą w życiu społeczno-politycznym swoich wsi, współdziałają ze wszystkimi organizacjami działającymi na wsi i inicjują wiele akcji, zmierzających do uaktywnienia wszystkich mieszkańców wsi na rzecz realizacji programu wyborczego.

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu na temat roli i zadań wiejskich i gromadzkich komitetów FJN w woj. poznańskim wniosło więc nowe wartości do dotychczasowej oceny ich działalności, które wyrażają się w planowości pracy, systematyczności działania, rozbudowaniu inicjatyw ludności i kształtowaniu obywatelskich, patriotycznych, społecznie zaangażowanych postaw mieszkańców wsi.

JAN NEMOUDRY

sekretarz WK FJN  
w Poznaniu

MIECZYSLAW SKAPSKI



## **WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ**

Rozstaliśmy się dyskretnie, zbliżyłem się do grupy, zarykującej się od kawałów wuja Fritza. Na mój widok wuj Fritz zapytał Trudę o coś szeptem, na co ona odpowiedziała głośno:

— Nie, on go nazywa „Złoty ucieszony” i od razu wiadomo, o kim mowa!

Aha! odchodziły kawały o Hitlerze.

Widząc, że Trudzie się oczy kleją — poprosiłem ją do tańca. Orkiestra grała wprawdzie coraz fałszywiej, w okna zagłądał świt, Truda ciężko mi w rękach, aż wreszcie oparła się o mnie całkiem:

— Kato... ja chcę do domu.

— Dobrze, ale musimy zrobić tak, żeby tego nikt nie zauważył...

No i... udało się. Na górze „wesele córki pułku” toczyło się jak najhuczniej, a my ubraliśmy się w szatni sami, bo szatniarka spała i wymknęliśmy się do samochodu, w którym czekał na nas Horst Niede.

— Kto to jest? — zapytała Truda, bo siedliśmy na drugich miejscach.

— Kapitan Niede, kochanie.

— Aha!

Ciotka nie spała, walizki były przygotowane, a półprzytomna Truda godziła się na wszystko: ściągnąć białą, włożyć czarną suknię, przyrzekła przyjazd na święta, a co chwila ogłaszała:

## **„Cudowne rozmnożenie wypędzonych”**

### **na łamach prasy ZAGRANICZNEJ**

Pod takim tytułem „FRANKFURTER RUNDSCHAU” zamieścił artykuł Volkmar Hoffmanna, przedstawiający powody drażliwości tego tematu dla Bonn. Jak się bowiem okazuje, osławiona ustawa o wypędzonych, „cudownie” płodząca miliony rzekomych ziomków z ziem polskich i NRD, służy wprawdzie rewizjonizmowi, lecz koliduje... z konstytucją NRD. Volkmar Hoffmann pisze:

„Od lat liczba wypędzonych rośnie i osiąga zawrotną wysokość, chociaż już od dawna nikogo nie wypędza się siłą. W roku 1949 było ich 7,7 mln, a w roku 1960 — 10 mln, teraz zaś liczba ta zbliża się do granicy 13 mln. Alois Strohmayr (deputowany SPD do Bundestagu) poruszył ten drażliwy temat, domagając się informacji od rządu federalnego — „Czy paragraf 7 federalnej ustawy o wypędzonych należy rozumieć tak, że dziś jeszcze rodzą się w Republice Federalnej wypędzeni (...)?” — pytał deputowany.

Jako załącznik nr 5 do protokołu Bundestagu z 13 marca 1970 r. ukazała się pisemna odpowiedź, złożona przez ministra spraw wewnętrznych Genschera. Minister potwierdził przypuszczenie Strohmayra: „Według paragrafu 7 federalnej ustawy o wypędzonych, dzieci urodzone po wypędzeniu czy ucieczce rodziców nabywają również status wypędzonych lub uciekinierów ze strefy radzieckiej” (...).

„Przepis ten został zatwierdzony przez ustawodawcę przede wszystkim z przyczyn społecznych” — pisał Genscher (...).

Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, że Bundestag, uchwalając paragraf 7 miał na oku przede wszystkim przyczyny społeczne. 26 listopada 1951 r. ówczesny rząd federalny przedstawił Bundestagowi projekt federalnej ustawy o wypędzonych.

(...) Motywacja paragrafu znajduje się na stronie 25 projektu rządowego. „Niesłuszne jest uznawanie za wypędzonych czy uciekinierów tylko w odniesieniu do osób, które żyły w okresie wypędzenia — wyjaśnił rząd swoje stanowisko w sprawie dziedziczenia — „W takim wypadku bowiem roszczenie powrotu do ojczyzny ograniczone zostanie jedynie do pokoleń, które zostało wypędzone. Dzięki postanowieniom (...) zapewnione zostanie utrzymanie statusu wypędzonych i uciekinierów na pokolenia”. Dopiero po tym wstępie wymieniono w motywacji przyczyny społeczne.

W okresie długoletnich obrad nad projektem, tylko jeden raz — Taka jestem pijana, jak nigdy w życiu... ale to ze szczęścia, ciotuniu, ze szczęścia... Do Monachium pozwoliłem jej spać, do samolotu wnieśliśmy ją razem z Horstem, tu już usnęła jak dziecko. Obudziła się, gdy ją opasywałem przed lądowaniem w Berlinie:

— O, to my już w samolocie? Jedziemy na nasze wesele? — zapytała.

— Nie, Udi, my już wracamy z naszego wesela...

Gdy dotarliśmy na Philipstrasse — Truda już spała twardo i nawet wstrząs armatni nie obudziłby jej. Wtedy dopiero — mając wszystkie perypetie za sobą — nagle zrozumiałem:

— To już nie jest sekretarka Koeniga... To jest twoja druga żona, Włodzisław Pogranicki, poślubiona w urzędzie stanu cywilnego i w kościele. I to stało się dla mnie głównym tematem rozmyślań...

Drugi problem — to śmierć Koeniga. Przed wyjazdem on się niepokoił o mnie, a tymczasem z nas dwojga nie żyje on. Z jakiej przyczyny? Czy dosięgła go ręka Koburgów, czy on jest następną ofiarą w serii „gm”? Czy zeszedł z tego świata własną śmiercią? I co oznacza jego śmierć dla nas obojga, dla mnie i Trudy?

Mimo iż głowę miałem nabita myślami, zmęczenie zrobiło swoje, usnąłem w fotelu, a obudziłem się dopiero po zmierzchu. Truda obudziła się również, ale już przytomna:

— To już jesteśmy w Berlinie, w domu? Jak to się stało?

— Ano, załatwiłaś się, powiedziałaś „Kato, ja chcę do domu”, więc zabrałem do domu, a to z dwóch powodów: po pierwsze w Rosenheim mieliśmy być podawani sobie z rąk do rąk i nasze wesele nie skończyłoby się za trzy dni, a ty już miałas dosyć. Po drugie — Udi, przygotowując się na bardzo przykrą nowinę — tę depeszę otrzymałem od naczelnika poczty, gdy po ślubie wchodziliśmy do kasyna — podałem jej fatalny dokument.

poruszona została wątpliwa sprawa dziedziczenia. 25 lutego 1953 r. deputowany KPD Kohl ze Stuttgartu zażądał skreślenia paragrafu, motywując swe żądanie w sposób następujący: Rząd przy pomocy tego triku pragnie „uwieścić status uciekinierów i pozostawić tych ludzi w sytuacji siedzących na walizkach”. (...)

W istocie regulacja taka jest sprzeczna nawet z ustanowioną w konstytucji zasadą zrównania w prawach mężczyzny i kobiety (...), jeśli ojciec jest wypędzony, matka zaś urodziła się na terenie dzisiejszej NRD, to dzieci są wypędzonymi. Wyjątek stanowiłby dzieci nieslubne — ich status jest taki jak status matki (...). Sprawa ciągle jeszcze nie została uregulowana (...).

Nie brakowało groteskowych projektów. Zlikwidowane tymczasem ministerstwo do spraw wypędzonych zastanawiało się nad nową regulacją ustawową, „w myśl której urodzone po wypędzeniu dzieci nabywają właściwości wypędzonych także wtedy, gdy tylko jedno z rodziców jest wypędzone. Takie rozwiązanie nie budziłoby co prawda zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucji, jednakże jego skutkiem byłoby wzrastanie z roku na rok liczby wypędzonych w proporcji do całej ludności. Według teoretycznych obliczeń statystycznych w takim wypadku naród niemiecki w trzecim pokoleniu składałby się niemal wyłącznie z wypędzonych (...).

Pod rządami ówczesnego ministra do spraw wypędzonych Kai-Uwe von Hassela (CDU) tego rodzaju rozważania były traktowane tak poważnie, że przedstawiano je komisji Bundestagu do spraw osób wypędzonych z ojczyzny. Jako następną możliwość rząd federalny na posiedzeniu komisji 18 stycznia 1968 r. wymienił ograniczenie statusu wypędzonego tylko do pierwszego urodzonego po wypędzeniu pokolenia. To wydawało się jednak nieodpowiednie, ponieważ wypędzeni „wymarliby wraz z drugim pokoleniem”. Ówczesny przewodniczący Komisji Bundestagu do spraw wypędzonych, Reinhold Rehs, zgłosił zastrzeżenia już podczas dyskusji. Wskazał na mu, że podczas obrad parlamentarnych nad całym kompleksem trzeba się liczyć ze skreśleniem przez Bundestag całego paragrafu o dziedziczeniu bez żadnych rozwiązań zastępczych. Na takie niebezpieczeństwo Rehs nie chciał się narażać.

Od tego czasu w wydziele spraw wypędzonych u ministra Genschera traktuje się ten drażliwy temat zgodnie z mottem: Broń Boże, nie ruszajcie tego tematu! (...).

Można by się uśmiechnąć, gdyby nie to, że również krytycy tego ustawodawczego idiotyzmu, nie po czuwają się jak dotąd do zaatakowania go ze względu na jego odwetowy charakter.

MOL



## Problemy stresu i efektywności treningu na warsztacie poznańskiej WSWF

Wyższe szkoły wychowania fizycznego mają do spełnienia odpowiedzialne zadanie nie tylko w zakresie kształcenia kadr, ale także w pracach naukowo-badawczych dla potrzeb kultury fizycznej. Ostatnio Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wystąpił z propozycją podjęcia szeroko zakrojonych badań problemów, które wymagają naukowego uzasadnienia oraz znalezienia metod osiągnięcia lepszych efektów.

Z zestawu problemów, które po winny się znaleźć na warsztacie naukowców dwa postanowił kompleksowo rozpracować Instytut Naukowy Kultury Fizycznej w Warszawie przy współpracy wyższych uczelni, a jeden stanie się w nadchodzącej 5-lacie wiodącym tematem badań zespołu pracowników poznańskiej WSWF. Tu warto zaznaczyć, że poznańska uczelnia jako jedyna spośród WSWF-ów wystąpiła z gotowością podjęcia nowatorskich badań, co jak najlepiej świadczy o ambicjach i poziomie kadr WSWF. Po zakończeniu nie zdecydowały się jeszcze na żaden z proponowanych tematów.

Około 40 pracowników naukowych poznańskiej WSWF w zespole, którym kierować będzie prof. dr Zdzisław Kołaczowski przeprowadzi kompleksowe badanie z gadaniami, które określono w następujący sposób: „Podłoże i mechanizmy występowania stresu w sporcie oraz metody wyrobienia odporności psychicznej zawodników w czasie walki sportowej”. Życie dostarcza nam wielu przykładów, że zawodnicy niejednokrotnie doskonale przygotowani do zawodów osiągają wyniki gorsze od możliwości. Mówimy wówczas o słabej odporności psychicznej zawodnika, który nie wytrzymuje obciążenia, jakie towarzyszą wielkim imprezom. Zespół tych zjawisk i sposoby przeciwdziałania znajdują się więc na warsztacie naukowców poznańskiej WSWF. Do współpracy zaproszono także niektórych specjalistów z innych poznańskich uczelni a szczególnie endokrynologów.

Równoległe z tymi badaniami WSWF w Poznaniu, w ramach współpracy z Instytutem Naukowym Kultury Fizycznej, prowadzić będzie studia nad efektywnością treningu i walki sportowej oraz procesu odnowy w sporcie. W wyniku porozumienia Poznań skoncentruje swą uwagę na

## Wielkopolska Spartakiada Piłkarska

DKKFIT Poznań-Jeżyce jest organizatorem najbliższego turnieju piłkarskiego. So do spotkania rewanżowe półfinałowe Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej Szkół Podstawowych.

W sobotę 17 bm. odbędą się następujące mecze: godz. 9.00 Konin - Leszno, 10.15 Jeżyce - Oborniki, 14.00 Oborniki - Konin, 15.15 Jeżyce - Leszno; niedziela godz. 10.00 Oborniki - Leszno, 11.15 Jeżyce - Konin.

Wszystkie spotkania rozegrane zostaną na stadionie AZS - Poznań przy ul. Pułaskiego 20. (x)

### Praca Nauka

Pomoc domowa 4 razy w tygodniu, od godz. 11-18, potrzebna. Poznań, Sienkiewicza 11 m. 20, zgłoszenia po 16. 40482g

Przyjmę pracę do domu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 40522g.

Dnia 14 października 1970 r. zmarł przeżywszy lat 79, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

### MAKSYMILIAN KLOCKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córki, zięciowie i rodzina  
Poznań, Płomienna 13 B. 40613g

W dniu 13 października 1970 r. zmarł w wieku lat 59 były, długoletni, ceniony pracownik naszych Zakładów

### JÓZEF KOSMOWSKI

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza POP i współpracownicy  
Poznańskich Zakładów Remontowo-Budowlanych Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu. K7128

Dnia 14 października 1970 r. po przewlekłej chorobie zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 51, kochana żona

### MARIA KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążony mąż z rodziną  
Poznań, Dzierżyńskiego 124 m. 31.

## Ostrowscy piloci prowadzą w mistrzostwach Polski

Stanisław Babiarz i Stanisław Sojka z Aeroklubu Ostrowa Wlkp. wygrali wczoraj lot po kole - 4 konkurencje odbywających się w Lesznie samolotowych mistrzostw Polski. Ostrowianie wysunęli się dzięki temu zwycięstwu na prowadzenie po 4 konkurencjach, wyprzedzając po trudnej walce czołowych pilotów kraju. Babiarz i Sojka bronią tytułu mistrzowskiego. (omb)

## Ostatnie mecze laskarzy

Hokeiści i ligi zakończą tegoroczny sezon spotkaniami w dniach 17 i 18 bm. Z dwunastu przewidzianych programem spotkań, żadne nie odbędą się w Poznaniu. Warta i Grunwald wystąpią na Śląsku, Lech w Środzie i Gnieźnie.

Przedownicy w tabeli - Warta i Grunwald powinny bez większego trudu zainkasować po cztery punkty. Wyniki pozostałych drużyn mogą wpłynąć na zmianę układu w tabeli.

Oto spotkania 17. X. Zagłębie - Grunwald, AZS - Warta, Siemianowiczanka - Sparta, Górnik - Start, Stella - Piast, Polonia - Lech; 18. X. Zagłębie - Warta, AZS - Grunwald, Siemianowiczanka - Start, Górnik - Sparta, Stella - Lech i Polonia - Piast. (P)

## Koszykarze inaugurują sezon

### W Poznaniu zobaczymy II ligowców

Piłkarskie rozgrywki mistrzowskie trwają jeszcze w całej pełni, a już rozpoczynają walkę o punkty przedstawiciele sportów halowych - koszykarze. W najbliższą sobotę i niedzielę inaugurują swoje rozgrywki sezonu 1970/71 koszykarze I i II ligi.

Nasz reprezentant w ekstraklasie koszykarzy - Lech wyjeżdża do Wrocławia, gdzie stoczy dwa po jedynki z aktualnym mistrzem Polski miejscowym Śląskiem. Poznaniacy bardzo starannie przygotowali się do nadchodzących rozgrywek, ale niewątpliwie faworytami tych pojedynków są gospodarze, mający przecież za sobą atut własnej sali i publiczności. Mieliśmy jednak w ostatnich latach wiele przykładów że skazani z góry na porażkę koszykarze Lecha, potrafili się zmobilizować i pokonać renomowanego przeciwnika. Może więc i teraz zrobią nam przyjemną niespodziankę.

Oprócz spotkania Śląsk - Lech w inauguracyjnej kolejce zmierzą się: Wybrzeże Gdańsk - Spolek Łódź, Legia Warszawa - Polonia Warszawa, Wista Kraków - Lublinianka, Górnik Wałbrzych - AZS Warszawa, Poza meczem Górnik - AZS w pozostałych faworytami są gospodarze.

W sobotę i niedzielę odbędą się również mecze II ligi męskiej, 24 drużyny podzielone zostały na dwie grupy. Trzy poznańskie zespoły AZS, Olimpia i Warta znalazły się w grupie północnej zaś Stal Ostrow w południowej. Koszykarze

II ligi w nadchodzącym sezonie grają w tzw. parach i mecze odbywać się będą w sobotę i niedzielę (tak jak w ubiegłym sezonie odbywały się rozgrywki I ligi koszykarzy).

W Poznaniu zobaczymy cztery mecze. W sobotę o godz. 18 w sali przy ul. Młyńskiej AZS gra z ŁKS-em a o godz. 19.30 w sali przy ul. Świerczewskiego 25a Olimpia zmierzy się z Widzewem Łódź. Natomiast w niedzielę AZS gra z Widzewem o godz. 16 zaś Olimpia z ŁKS-em o godz. 17.30. Natomiast zespół Warty występuje na wyjeździe. W sobotę spotka się Warta z Piotrkowia Piotrków Trybunalski a w niedzielę ze Skra Warszawa. Przed własną publicznością wystepować będzie Stal Ostrow. Zmierz się ona z AZS-em Kraków (sobota) i Resovią (niedziela).

Rozgrywki II ligi zapowiadają się bardzo atrakcyjne. Z poznańskich zespołów w najlepszej formie wydaje się być Warta, która mamy nadzieję, nawiąże do tradycji ubiegłego sezonu, kiedy to do zdobycia pierwszego miejsca i awansu zabrakło jej doświadczonego punktu. Jak zwykle Stal Ostrow powinna być groźnym konkurentem nawet dla najlepszych. (S)

### Sprzedaj

Sprzedam sztućce srebrny 90 części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40521g.

Sprzedam karoserie marki Chevrolet de Luxe. Poznań, ul. Mottego 4. 40402g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 38976g

Platformę na dwudziestkach, wóz gospodarski - sprzedam. Poznań - Rataje, ul. Zamenhofa 5. 36314g

Dnia 14 października 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier, i stryj, śp.

### MARIAN GAWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października 1970 r. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym na Górcynie.

W smutku pogrążeni siostra, bracia, bratowe i rodzina  
Poznań, ul. Krysliewicza 5.

Dnia 14 października 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia

### ANTONINA WIARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Dolsku w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13.30 z kościoła farnego na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA  
Dolsk, Kościelna 7. 40506g

W dniu 14 października 1970 r. odszedł od nas szlachetny człowiek, nasz niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

### KAJETAN WOŹNIAK

o czym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. X. 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. Poznań, ul. Promienista 42 m. 3. 40551g



PDT

## zawiadamia PT Klientów że w celu ułatwienia zakupów uruchomiono na parterze „OKRAGŁAKA” PUNKT INFORMACJI HANDLOWEJ

Informacji zasięgać można również telefonicznie na nr 581-01 wew. 54.

K6852

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym

**Cenpo**

w POZNANIU ul. Faderewskiego 11 ZAWIADAMIA ODBIORCÓW,

że w dniach od 24. X. do 15. XI. 1970 r.

przeprowadza inwentaryzację i wstrzymuje sprzedaż towarów z magazynów.

Równocześnie informuje się, że sprzęt pożarniczy i ochronny nabywać można w sklepach patronackich Centrali Technicznej: Poznań, ul. 27 Grudnia 6 - Kalisz, pl. 1 Maja 11, Rawicz, Rynek 26, oraz w pozostałych sklepach w Gnieźnie, Koninie i Pile. K6842

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Jesienią 27 m. 3, tel. 401-71. 39925g

### Samochody

Octavie - Super, sprzedam. Rawicz, Dąbrowskie go 6 m. 4, tel. 415. 1664p

Syrenę 104 prawie nową, sprzedam. Tel. 672-832. 40296g

Sprzedam Wołgę 1958 r. Krzywlin, tel. 45, pow. Kościan. 1663p

### Lokale

Bydgoszcz - mieszkanie dwupokojowe, samodzielne, pełnokomfortowe (telefon) - zamienię na mieszkanie - Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „317”. K7098

Mieszkanie 1-pokojowe z wygodami, nowe budownictwo, Gdańsk-Wrzeszcz - zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39750g.

Leszno! Ładny pokój z kuchnią 30 m<sup>2</sup>, słoneczny, III ptr., zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39570g.

Dla studenta, poszukuje pokoju w okolicy Uniwersytetu. Wiadomość kierować: Jaworowa 49 m. 9, tel. 216-60, wieczorem. 39574g

Wynajmę pokój student. Zgłoszenia: godz. 11-16, ul. Makowa 9 m. 2 (Debiec). 39622g

### Nieruchomości

Piękna połowa willi bliźniaczej w centrum Poznania, sprzedam lub zamienię na mniejszą, wartość 300.000 zł. Inną podobną, stan surowy 400.000.

Dom 5-pokojowy cały w nym 300.000. Dom przy Poznaniu, 3 morgi ziemi 300.000. Dom, zabudowania, morga ogrodu 250.000 - poleca Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 40537g

Korzystnie sprzedam dom mieszkalny, centrum Wrocław. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40567g

Sprzedam dom z ogrodem w Żegrówku, pow. Kościan. 1660p

Działkę ogrodniczą o pow. 2524 m<sup>2</sup> w Poznaniu, ul. Człuchowska 14 (wylot Dąbrowskiego), korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39777g.

Dom z gospodarstwem 3 ha, sprzedam. Bardzo dobry dojazd do zakładów przemysłowych. Stanisław Chmura, Przeciszów 182, pow. Oświecim, woj. krakowskie. K7122

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, c. o., woda, ogród 1000 m<sup>2</sup>, 14 km od Poznania - 95 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39613g.

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje z wygodami, c. o., domkiem gospodarczym, ogrodem. Poznań - Ławica, Perłowska 5. 39613g

Chromuje, nikluje, miedziuje, mosiądzuje, oksyduje, odnawia lampy - żyrandole, srebrzy zastawy stołowe, lustra samochodowe, inne.

ZAKŁAD GALWANIZACYJNY POZNAŃ

Wrocławska 25. tel. 554-89

39973g

## „ELMET” Hurtownia Artykułów Metalowych w POZNANIU, ulica Szewska 16 zawiadamia, że z powodu inwentaryzacji będą zamknięte magazyny przy ul. Obotryckiej

- artykuły kanal. i c. o. - od dnia 20. X. - 31. X. 70  
- narzędzia - od dnia 26. X. - 6. XI. 70  
- armatura i łączniki - od dnia 26. X. - 3. XI. 70  
przy ul. Średzkiej 20 - artykuły instalacyjne - od dnia 26. X. - 3. XI. 70  
Oddz. Szczepiornko k. Kalisza - od dnia 26. X. - 3. XI. 70 K6929

### ZAWIADOMIENIE

P. T. Klientów, którzy w latach 1966-1969 nie odebrali, pomimo ponaglen zleconych przez naszych Zakładach przy ul. Głogowskiej 113/115 i Kosińskiego 28

## wzywa się do odebrania ich

w ostatecznym terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po bezskutecznym upływie tego terminu Spółdzielnia zadyktuje tymi materiałami, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „XX-lecie PRL” w Poznaniu K6933

Kupimy dwie parcele do 2 tys. m<sup>2</sup>, nadające się na hodowlę, w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39610g

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m<sup>2</sup> w Swarzędzu ul. Nowowiejska. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39625g.

Sprzedam 1,43 ha ziemi, domek jednorodzinny, gospodarstwo, zelektryfikowane. Modrzewie, pow. Poznań, Poznańska 25. 39629g

Sprzedam 1,43 ha ziemi, domek jednorodzinny, gospodarstwo, zelektryfikowane. Modrzewie, pow. Poznań, Poznańska 25. 39629g

13. X. 70 r. zaginął w Poznaniu pies wyżej krótko wlosy brązowy - droplasty. Znaki szczególne: podługne blizny na dolnych powiekach. Ostrzegam przed kupnem. Zwrot w nagrodę. Karpina, Poznań, Jerzego 15 b m. 8, tel. 337-43. 40516g

Garaż do wynajęcia - ulica Orla 10, boczna Prokamentowej od Grunwaldzkiej. 39483g

Udziałowca do ogrodnictwa przyjmę. Poważne oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40294g.

Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamsowę odnawiam. 27 Grudnia 5. 40027g

40027g 39601g.

## Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łóżysk Tocnych - zatrudni zaraz - PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifikowanych - do pracy w Wydziale Instalacyjno-Ciepłym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego zakładu - Poznań, ul. Krafciowa 9. Dojazd tramwajami linii 6 - 8 - 19. K6939

Instytut Ochrony Roślin - zatrudni zaraz MASZYNISTKĘ o wysokich kwalifikacjach ze znajomością pisania w języku rosyjskim i angielskim.

Praca chałupnicza. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji, ul. Mieczysława 20. K7023

Potrzebny od 14. X. br. - PALACZ C. O. do Szkoły Podstawowej nr 40, ul. Garbary 82.

Warunki do omówienia w kancelarii Szkoły. K7054

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5  
Nr 246 (3290) 16 X 1970

SKOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Młka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).  
• Telefon: 411-21 łączy wszystkie działy Redaktora naczelnego 657-78 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji: 648-85.  
Sekretariat: 657-78 w godz. 9-18 Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.  
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekopisów. B-5



TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwańtu, co sie dzieje”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; HARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Gringo” (włoski 16 l.); g. 15, 17.30, 20 „Czerwony płaszcz” (dunsko-szwedz. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mózg” (franc.-włoski 14 l.); CZERNA-STKA — g. 10.30, 13 „Sto maruda” (ang. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni termin” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Spotkałem nawet sześciu wężów” (ang. 15 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Złotnik” (włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wujaszek czarodziej” (weg. 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Darling” (ang. 18 l.); KOSMOS — g. 18 „Kleopatra” (USA 14 l.); MALTA — g. 16, 18 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 20 „Panna młoda w żalobie” (franc. 18 l.); MINATURKA — (USA 7 l.); g. 16.30, 19.30 „Jak rozpałcał II wojnę światową” (cz. II i III — pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gang Olse-na” (dunski 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Lowcy skalpów” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 20 „Dziewczęta z Kiotu” (jap. 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Angielika i sułtan” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Jarzyna czerwona” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lokis” (pol. 14 l.); RUSAŁKA (Szwedz.) — g. 15, 17, 19.30 „Dobrzećka zmrzok” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 19.15 „Bunt na „Boun ty” (USA 14 l.); TECZA — g. 15.30, 17.30 „Winnetou i Apanazi” (jap. 11 l.); g. 19.30 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Pojeździec w słońcu” (USA 16 l.); g. 17.30 DFK URZMS (seans zamknięty); WCZA-SOWICZ (Puszczyno) — g. 15, 17, 19.15 „Hombre” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.); g. 17.30, 20 „Noc generałów” (ang.-franc. 16 l.); WŁOKNIARZ (Sędziew) — g. 18 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubus) — g. 19 DFK „Lubozim”; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Szkice warszawskie” (pol. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Japonia wczoraj i dziś” — cz. I.

KONCERTY

AULA AUM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Z. Szostak, solista — Witold Herman (wielonczela).

DZIECI

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Ra-szei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychi-atryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-monskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-staje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstaje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chel-monskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmon-skiego 20), g. 18-7, niedz. i świę-ta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta całą do-bę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-35 — całą dobę.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całą dobę. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwdrobnoustrojowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie w g. 8-19.

Apteki: ul. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziebińska 18, Starołęka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagły wypadek.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.14 Muzyka muz.; 9 dla klas VIII (wych. obyw.). „W na-szej Radzie”; 9.20 Crazy Fritz (Sza-lony Fritz) — Fortepian i Acker-Bilk — klarnet; 9.40 Dla przedszkol-ni — „Na wsi pięknie”; — aud. słowno-muz.; 10.05 „Miłość i wio-senna burza” opow. T. Łopalew-skiego; 10.25 Konc. popularny; 10.50 B. Klimczuk — wianuska me-lodii; 11 Dla klas VIII (j. polski); „Pojeździec”; B. Prusa; 11.50 De-dukujemy drugie zmiany; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kla-sy IV licum i technikum (j. pol-ski); „Teatr swój widok ogromny”; eseje literacki S. Treugut; 13.20 Gra Zespołu Akordeonistów; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14 Rep. lit.; „W starej kuchni nie ku-ja”; 14.20 Konc. muz. operowej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i

Sprawy także Poznania

# Blżej szklanki mleka

Słyszymy często narzekania, zwłaszcza w porze letniej, na nie najlepszą jakość mleka, na spóźnione dostawy do domów i sklepów. Nierzadko otrzymujemy je skwaśniałe, nie nadające się do gotowania. Te mankamenty są spowodowane koniecznością dostawy mleka z odległych nieraz od Poznania źlewni.

Jakie jest wyjście z sytuacji, co należałoby zrobić, żebyśmy rzeczywiście wypijali szklankę świeżego mleka, jak to się mó-wi — prosto od krowy? Nieza-leżnie od udoskonalenia akcji sku-pu mleka i transportu oraz je-go obróbki w źlewniach, za-cząć chyba trzeba od rzeczy podstawowej, mianowicie od stworzenia wokół Poznania za-placza hodowlanego bydła.

## Specjalistyczna hodowla

— Czy powiat poznański ma taki program rozwoju hodowli bydła mlecznego i kiedy zamie-rza go zrealizować? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Po-wiatowej Rady Narodowej inż. Bolesława Piechowiaka. W od-powiedź zorganizowano nam spotkanie fachowców odpowie-dzialnych za stan hodowli w powiecie. Z dyskusji przyta-czamy kilka interesujących opi-nii. Oddajmy głos zootechni-kowi powiatowemu, mgr inż. Mirosławowi Potrzebie.

— Wyślijmy władz, służby wetery-naryjne i zootechniczne idą w kierunku stworzenia racjonalnej hodowli bydła. Chcemy zwiększyć pogłowia. Obecnie na sto ha użyt-ków rolnych przypada w powie-cie poznańskim 56 sztuk bydła. Od ubiegłorocznego stanu rolnego do czerwca tego roku pogłowia bydła wzrosło o prawie 2 procent.

Najbardziej cieszy — mówi inż. Piechowiak — wzrost pogłowia bydła o 8,5 procenta w państwo-nych gospodarstwach rolnych, któ-re przecież zajmują jedną trzecią gruntów ornych powiatu. W spół-dzielniach produkcyjnych również pogłowia bydła podniosło się o 7,3 procenta. Obsada bydła na 100 ha wynosi w spółdzielniach 65 sztuk. Zjawisko to korzystne, gdyż łatwiej zorganizować bezpośrednie dostawy do miasta z gospo-darstw uposażonych.

W tych wypowiedziach za-warte jest racjonalne jądro. Planową produkcję mleka trze-ba skoncentrować w wyspec-jalizowanych, wielo-towarowych gospodarstwach.

## Godziny pracy biur paszportowych

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu informuje obywateli wo-jewództwa poznańskiego, iż od 2 listopada br. biura paszportowo-dowodowe komend powiatowych i miejskich MO, a także Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu w sprawach paszpor-tów i dowodów osobistych przy-jmować będą w następujących ter-minach:

• w poniedziałki i czwartki w godz. 11-19,  
• we wtorki, środy i piątki w godz. 9-15.  
Zmiana godzin przyjmowania interesantów ma na celu umożli-wienie im załatwienia spraw zwią-zanych z wydawaniem dokumen-tów uprawniających do przekro-czenia granicy oraz dowodów oso-bistych bez potrzeby zwolnień z pracy. (na)

chłopców; 15.45 Dla dzieci „Waka-cje z Emilem” pow. K. Ślaskiej; 16.05 Alfa i Omega — mag. popu-larno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mag. muz. mło-dzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktual-ności; 19.20 Moto — sprawy; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Ork. Tan. Ra-dia i Telewizji w Lublinie; 21 Ze wsi i o wsi aud. z cyklu; 25 lasy i plony; 21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.30 Zespół Dzieciatka; 22 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. Rep. z przesłuchań I etapu; 23.15 Rewia orkiestr z krajów śródlądowych; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8. Aud. z cyklu: „W tro-sce o nasze dziecko”; 8.35 Naj-piękniejsze walce i polki J. Straussa; 9 Z muzyki do drama-tów Szekspira; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. z nagrań Ork. Mandoli-nistów; 10.25 „Wczesna jesienia w Złoty Płaskach” — fragm. pow. S. Fleszarowej; 10.45 Z muzyki franc. i hiszpańskiej; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.15 Przechadz-ki po Poznaniu — „Tam, gdzie to-czyły się walki o Poznań”; 14.05 Mel. i piosenki naszych sąsiadów; 14.45 Błękitna sztafeta; 15 Polskie piosenki lud.; 15.20 Mel. z filmu „Sza-rada”; 15.30 Warszawski Pamiętnik Muzyczny; 17.15 Z szubcowym mistrzem Polski; 17.25 Poznański Konc. Żywe; 17.55 Radiopress; 18.10 Fel. aktualny F. Fornalczyka; 18.20 Sonda — dzwonek mag. ekon. społ.; 19.15 5 lekcja j. an-gielskiego — premiera; 19.30 Odtwo-żenie konc. z Holenderskiego Fe-stiwalu Sztuki; 21.21 Wiersze T. Słowackiego; 21.36 Nastrojowe me-lodie; 22.30 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopi-na. Retransmisja przesłuchań z I etapu; 23.30 Do tańca zaprasza Węgierski Zespół Dzielniandowy Sandora Benki.

w których możliwa jest mecha-nizacja hodowli, a przede wszystkim udoju, chłodzenia i transportu mleka. Kosztowne urzędy udojowych nie opłaca się instalować w obo-rach poniżej 120 sztuk bydła, a takie typowe budynki stawia-ją sobie obecnie spółdzielnie produkcyjne.

## Głosy producentów

Gdyby wszyscy rolnicy po-wiatu poznańskiego uzyskiwa-li taką wydajność mleka od krowy, jak w niektórych spół-dzielniach produkcyjnych, np. w Tarnowie Półgórny, Skórce wie czy Drożdżycach, to z pew-nością nie trzeba byłoby przy-wozić tyle mleka z odległych-szych powiatów. Zresztą po-słuchajmy przewodniczącego Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Tarnowie Pod-górny, Alfonsa Bąkowskiego:

— Z naszej obory zarodowej, pierwszej w województwie poznańskim założonej przez spółdzielnię produkcyjną, uzyskujemy po 4100 litrów mleka od krowy rocznie.

To samo można powiedzieć o pozostałych spółdzielniach pro-dukcyjnych. Wszystkie one ma-ją też obory wolne od gruźlicy. Jest to skutek czteroletniej akcji profilaktycznej prowadzo-nej w powiecie przez służbę we-teryaryjną.

Proces rekonstrukcji stada trwa. Do ważniejszych zadań obecnie należy odbudowa sta-nu pogłowia w gospodarstwach indywidualnych, w których spadło ono w porównaniu z ubiegłym rokiem (spis czerwco-owy) o 3,7 procenta. Zdecydowa-na akcja trzeba podjąć w gro-madach Suchy Las, Czerwona-k, Chłudowo, Komorniki i Mosina, gdzie ten spadek był największy.

To zależy od poprawy bilansu paszowego — powiedzieli nam o-becni na spotkaniu zootechnicy gromadzcy Stanisław Wieruszko-ski z Tarnowa Półgórny i Ma-rian Mieszala z Dopiewa. — W tym roku rozwijamy usługowe pa-rowanie i suszenie ziemniaków, urządzamy liczne pokazy konser-wacji i uszlachetniania pasz.

## Z obór do sklepów

Z dyskusji wyłonił się kon-struktywny program działania, który zakłada stały wzrost po-głowia bydła w powiecie poznańskim i poprawy jego jako-sci użytkowej. W gospodarce in-dywidualnej np. ma ono wzros-nąć z prawie 23,5 tysiąca sztuk obecnie do blisko 25 tysięcy sztuk w roku 1971, w tym krów z 12 600 do 14 265. Akcja profilaktyczna, której efektem jest odgruźliczenie stada, po-winna w ciągu dwóch lat dopro-wadzić do całkowitej elimina-cji sztuk chorych lub zakażo-nych.

W tej sytuacji warto by roz-ważył pewną reorganizację

skupu mleka. Małe źlewnie gromadzkie, czy wiejskie, nie mogą przyjąć dużych ilości mle-ka z gospodarstw uposażonych. Gdy dziś obory w PGR-ach zamieniają się w fabryki mleka, rzecz polega właściwie na zorganizowaniu transportu. Odpowiednio schłodzone mle-ko mogłoby być na miejscu pa-steryzowane (a nawet standa-ryzowane) i w butelkach prze-wożone prosto z PGR do skle-pów w mieście. Nic by nie sta-ło na przeszkodzie aby dowo-zić je dwa razy dziennie, po-wieczorowym i rannym udoju. Moglibyśmy się wtedy zaopa-trywać w świeże mleko prakty-cznie cały dzień, a nie jak o-becnie wczesnym rankiem. Są-dzę, że zyskaliby na tym za-równo producenci jak i konsu-menci, a oto przecież nam wszystkim chodzi.

MARIA POLCYNOWA

## W Arsenale

### Fotografika i formy użytkowe

W sobotę, 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w salach wysta-wowych BWA w poznańskim „Arsenale”, otwarcie wysta-wy fotografiki pt. „Permuta-cje” oraz wystawy form użyt-kowych Rafała Jasionowicza. Wystawa fotografii pod nazwą „Permutacje” jest do-rocznym przeglądem prac członków poznańskiego okrę-gu ZPAF.

Natomiast wystawa prac młodego projektanta z Osro-dka Projektowania Opakowań Szklanych w Poznaniu — Ra-fała Jasionowicza, będzie pre-zentacją nowych pomysłów i rozwiązań plastycznych w dzie-dzinie sztuki użytkowej. (na)

## Przedjazdowe przygotowania poznańskich ekonomistów

Wczoraj, w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicz-nego przy ul. Wielkiej 11 odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie oddziału wojewódzkiego PTE poinformo-wali dziennikarzy o aktualnych przygotowaniach ekono-mistów wielkopolskich do III Krajowego Zjazdu Ekonomistów, który odbędzie się w grudniu br. w Warszawie.

Środowisko poznańskie bar-dzo intensywnie przygotowu-

## Dyżur pośla i radnych

W piątek 16 bm., w godz. 17-19, w lokalu Poznańskiego Komitetu FJN (Plac Kolegiacki 17) poseł Leon Kunys, przyjmować będzie wnioski i postulaty mieszkańców dotyczące gospodarki komunal-nej.

Również w tym samym dniu i tych samych godzinach przy-jmować będą wnioski i postulaty zwią-zane z gospodarką komunalną, radni Rady Narodowej Poznania w lokalach dzielnicowych ko-mitetów FJN, a radni dzielnicowych rad narodowych w lokalach okręgowych komitetów FJN. (na)

## TELEWIZJA

PIĄTEK: 9 — „Młodziństwo” — film z serii: „Szczęście małżeńskie”; 9.25 — „Scheitler” — gene-rał ostatniej godziny” — film dok. fab. prod. NRF; 10.55-11.25 — Dla szkół — Wychowanie obywatel-skie (kl. VII); „Złarnko do zła”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Wyznacza-niki” cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Podniebna dolina” — rep. filmowy Tele-Aru; 18.05 — „Dumy i ballady” — II program z cyklu: „Polska pieśń artystyczna”; 18.35 — Wschodnia TV — z cyklu: „Nasi uczeni”; Włodzi-gier Zonn; 19 — „Kronika Ty-godnia”; 19.20 — Dobranoc i Dzie-nik; 20.05 — „Małżeństwo” — film z serii: „Szczęście małżeńskie”; 20.30 — „Kraj” — Tygodnik spo-łeczno-polityczny; 21.10 — „Schlei-cher — generał ostatniej godzi-ny” — film dok. fab. prod. NRF; 22.40 — Dziennik; 23 — Politeh-nika TV (powt.).

SOBOTA: 10-11.30 — „Braciszek z Bruskeli” — fab. film franc.; 11.55-12.25 — Dla szkół — Geogra-fia (kl. VI); „Z przeszłości geolo-gicznej Polski”; 15.10 — Wychowanie naszych dzieci; „Ćwiczenia ruchowe”; 15.20 — TV Kurs rolni-czy; „Pomoc audiowizualna w szkoleniu rolniczym”; 15.55 — Film krótkometrażowy; 18.10 — „Pa-norama Lubuska”; 18.30 — Dziennik; 18.40 — Dla młodych widzów: „Za wody na pieciolinii”; 17.25 — Dla młodych widzów: „Szpaczki”; — rep. film; 17.40 — „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — „Włanów”; — program z cyklu: „W świecie sztuki”; 18.35 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Braciszek z Bruskeli” — fab. film franc.; 22 — Dziennik; 22.15-23.45 — „Opactwo 70” — Festiwal Piosenek z Jugosławii.

## Ponad 7 mld. złotych złożyli Wielkopolanie w kasach PKO

Ten rok jest specyficzny w działalności PKO. Przejęcie z Banku Inwestycyjnego spraw związanych z kredytowaniem budownictwa indywidualnego oraz agend ORS-u nałożyło na placówki PKO także w naszym województwie nowe zadania. Te dodatkowe funkcje przejęło jednak „na biegu” i obec-nie PKO wypelnia swe obowiązki zgodnie z przewidzianymi założeniami.

Wielkopolanie znów zwięk-szyli swoje wkłady na różnych książeczkach oszczędności-owych. Obecnie kwota wkła-dów sięga sumy ponad 7,1 mld. zł. W porównaniu z ana-logicznym okresem roku ub. suma wkładów urosła w woje-wództwie o ponad 0,5 mld. zł, a w Poznaniu o 210 mln. zł. Mieszkańcy województwa i Poznania posiadają obecnie 2 322 080 książeczek oszczęd-nościowych.

Barczo przyjęła się w naszym województwie istniejąca od 6 lat forma oszczędzania systematycz-ne go, premianowego. Takich książ-czek jest już 25 280. Nadal rośnie liczba oszczędzających na samo-chodach. Wielkopolanie legitymują się 160 tysiącami książeczek samo-chodowych. Tylko w tym roku PKO przekazało posiadaczom ta-kich książeczek 397 samochodów. W tym miesiącu (26) będzie loso-wanych dalszych 140 pojazdów.

Książeczki mieszkaniowe posia-da ponad 72 500 Wielkopolan, z tej liczby 41 017 zarejestrowanych jest w Poznaniu. Liczba tych książ-czek wzrasta w każdym roku. Przez ponad 9 miesięcy tego roku przybyło ich 5 373.

Powodzeniem cieszy się także tradycyjny już konkurs paździer-nikowy — „300”. Do 10 bm. wpłynęło na niego około 17 900 deklara-cji. Trzeba tu przypomnieć, że tym razem jest on szczególnie atrakcyjny. Na osoby, które za-trzymują zaдекларowane wkłady przez 4 miesiące czeka 10 samo-chodów osobowych.

Zmierzając do usprawnienia obsługi klientów, zwłaszcza w związku z przejściem agend ORS-u, PKO zwiększyła także liczbę swych placówek. W Wiel-kopolacie i Poznaniu istnieje o-becnie 25 oddziałów oraz 1535 agencji PKO. Z tej ostatniej liczby 134 agencje przykłada-ły we załatwianiu już sprawy związane z udzieleniem kredy-

tów krótkoterminowych na za-kup różnych artykułów.

Warto tu dodać, że w tym roku PKO zawarła 60 000 umów kredy-towych. Najwięcej na odzież, za-kup aparatów TV oraz różnego zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Podkreślenia godnym jest objaw rzetelnego wy-nawiania się klientów z zaciągniętych zobowiązań. Minimalny jest bowiem odsetek tych ludzi, którzy zalegają ze spłatą kredytu bądź uchylają się do jego spłace-nia (1,7 mln zł w skali roku).

Mimo, że placówki pocztowe załatwiają 46 procent spraw PKO, agencje — 30 proc., a oddziały PKO tylko 24 procent, nadal notuje się w punktach macierzystych PKO kłopoty z dokonaniem wpłaty pieniędzy bądź ich pobraniem. Wynikają one z trudności ka-drowych, zwłaszcza zaś z nie-możliwości zwiększania liczby etatów w okienkach kaso-owych. Stąd tworzące się nieraz kolejki bądź konieczność zamy-kania niektórych okienek ope-racyjnych, mimo nawału klien-tów. (c)

## Telefony DONOSZA

● Brak opieki nad dziećmi to groźba pożarów. Straż Poznańska po-informowała o dwóch pożarach wywołanych wczoraj przez dzieci: w Wysokiej, pow. Wągrowiec — spłonęła stodola ze zbożem, straty 20 tys. zł, oraz w Krzeczku, pow. Kalisz — spalił się stóg słomy.

MPK podało:

● Wczoraj o godz. 10.42, na ul. Marchewskiego, tramwaj „14” zde-rzył się z „Zastawą”, skręcającą na ul. Łakowa. Pasażerka „Zasta-wy”, która wypadła na jezdnię, przewieziona do ambulatorium. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała pół godziny. Zawinił kierowca samochodu.

● O godz. 10.50 tramwaj „14” zderzył się na ul. Towarowej z „Nysą”. Przerwa w ruchu trwała 13 min. Kierowcę „Nysy” ukara-no mandatem.

● O godz. 14 na ul. Grunwaldzkiej w przejeżdżającym tramwaju „20” uderzyła „Warszawa”, skre-ciwszy nagle. Kierowcę ukarano mandatem. Przerwa trwała 15 min. (mb)

## Sygnały ożyletników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● 9 bm. o godz. 6.20 nie do-wiedziono jeszcze do sklepu piekar-niczego PSS znajdującego się na narożniku ul. Jarochowskiego — Chociszewskiego, chleba i bułek. Dostarczono natomiast ciastka to-towe.

● To samo powtórzyło się w sklepie MHD nr 102 przy ul. Het-mańskiej, chociaż wydzwania in-formuje, że pieczywo do tego sklepu dostarczane winno być o godz. 6.10.

● Sklep PSS nr 195 przy ul. Nieśtachowskiej otrzymuje tylko jeden rodzaj chleba — Mazo-wiecki.

● Dlaczego w sklepach brak pieczonego chleba po 4,80 zł z wy-pieku piekarni przy ul. Piaskowej — pytają klienci?

● „W większości drogerii od kil-ku-nastu dni brak „Kokosolu”, „Javoxu” (w proszku), proszku do czyszczenia zębów oraz kamienia do mycia szyb. „Solidol”.

● W aptekach brak gazy hi-groskopijnej, kwasu borowego i jako leku — borowek. (js)

● Nie możemy otwierać okien, wietrzyć mieszkań — piszą miesz-kańcy ul. S. Engla — dusimy się dymem z pobliskiej kotłowni.

● Mieszkańcy trzech bloków przy ul. Gdyniejskiej w Czerwona-ku pozbawieni są od trzech tygo-dni wody. Interwencje w Prezy-dium GRN nie pomagają.

● Od pół roku prosimy ADM-4 o założenie do drzwi wejściowych zamka zatraskowego — donoszą lokatorzy przy ul. Ogrodowej 14.

● Po ostatnich deszczach pomo-sty ustawione przez szeroki wykop do poszczególnych wejść do blo-ków przy ul. Świerczewskiego (na odcinku między ul. Bułgarską a Grochowską) zapadają się. Do blo-ków trudno się dostać — donoszą lokatorzy.

● Od dwóch tygodni nieoświetlo na jest ul. Junikowska. (js)

## HANDLOWY znak JAKOŚCI

1